Nr. 60. Wtorek, 14 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3- ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistami przy c. k. Sadzie obwodowym w Rzeszowie Henryka Mazarakiego, kancelistę przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie, i Franciszka Frannersberga, sierżanta rachunkowego w 20 pułku piechoty.

W myśl §. 7 ustawy księgosuszowej z d. 29 lutego 1880 r. Dz pr. p. N. 37 zezwala się aż do odwołania na wprowadzanie i przeprowadzanie koleją żelazną owiec i koni z Rossyi przez stacyę wchodu w Brodach, przy zachowaniu przepisów §. 2 wyżej wzmiankowanej ustawy i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z d. 12 kwietnia 188) r. Dz. pr. p. N. 38.

Z c. k. Namiestnictwa.

Według nadesłanych do dnia dzisiejszego sprawozdań o dalszym przebiegu księgosuszu w kraju, zaraza ta wygasła w dniu 21 lutego w Olchowczyku w powiecie husiatyńskim i w dniu 25 lutego w Kałaharówce w powiecie skałackim, w skutek czego kraj cały wolny jest od tej zarazy.

Z powodu wygaśnięcia księgosuszu w Kałaharówce w powiecie skałackim, znosi się okrąg pomorowy ustanowiony tutejszem rozporządzeniem z dnia 9 lutego b. r. L. 7602; natomiast w skutek panowania księgosuszu w rossyjskim Husiatynie i innych pogranicznych miejscowościach powiatu husiatyńskiego okrąg pomorowy pozostaje ten sam i nadal, który zaprowadzony został z powodu zarazy na pograniczu rossyjskiem a ogłoszony tutejszem rozporządzeniem z dnia 29 października 1881 l. 59481.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Z początku rzadko i z zastrzeżeniami a teraz już coraz częściej i bezwarunkowo odzywają się w łonie samego stronnictwa liberalnego narzekania na popełnione błędy, których następstwem jest obecna sytuacya polityczna. Sama prasa opozycyjna przyznała się już do kilku błędów z niedawnej przeszłości. Pierwszym i głównym błędem uznano jednomyślnie to, że w ostatnim okresie rządów gabinetu ks. Auersperga stawiano mu na każdym kroku stanowczy i konsekwentny niemal opór bez świadomości tego, co potem nastąpić może. Uznany został także błąd popełniony przez odrzucanie projektów podatkowych barona Pretisa, w miejsce których nie postawiono żadnych innych, czem zamanifestowano wobec swiata niechęć lub nieudolność do podjęcia większej ale wdzięcznej pracy nad trwałem poprawieniem stosunków finansowych państwa. Możnaby zacytować wiele innych jeszcze błędów, do których po części przyznali się już ich główni autorowie. Oprócz tych uznanych błędów jest jeszcze wiele takich, które stanowią dopiero kwestyę sporną, które jednak prędzej lub później pójść muszą na rachunek stronnictwa liberalnego, bo w najlepszym razie cięży na niem wina, że stojąc siedm lat u steru, nie pomyślało wcale o wielu a wielu sprawach, w których chodzi o ważne interesa materyalne całych licznych klas ludności.

Ten brak troskliwości o materyalne interesa wytknął niedawno poseł Pacher własnemu stronnictwu na posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa niemieckiego. Mowca zaznaczył, że stronnictwo liberalne myślało więcej o wielkich doktrynach, aniżeli o praktycznych interesach i potrzebach, w skutek czego w tej chwili grozi mu w kole przemysłowców i rękodzielników utrata popularności na rzecz prawicy podejmującej reformę ustawy przemysłowej. Ciekawe były wywody mowcy o smutnem położeniu drobnych przemysłowców wobec coraz więcej rozszerzającej się produkcyi szalbierczej. Mowca zacytował wypadki, w których kupcy pośredniczący starają się nakłonić producentów, aby w sposób usuwający się zupełnie z pod kontroli konsumenta zniżali wartość produktu z wielką krzywdą dla kupujących. Ustawodawstwo dotąd zupełnie zaniedbało to pole i w skutek tego uchodzą bezkarnie sprawki, w których nie braknie znamion oszustwa formalnego.

Nie myślimy tu przytaczać dalszych spostrzeżeń i uwag mowy p. Pachera, o ile one odnosiły się specyalnie do niepomyślnych symptomów życia przemysłowego. Pod względem politycznym najważniejszem było to, że mowca wyraźnie oświadczył, iż czas już opamiętać się i wstąpić na drogę pracy dodatniej, a troskliwej o dobro zaniedbanych dotąd materyalnych interesów i potrzeb. Zaprawdę czas już najwyższy, ale dotąd nie widać żadnego dowodu, że zwrot podobny leży w intencyach stronnictwa liberalnego. Sprawy jednak wypełniające program Rady państwa w najbliższym okresie muszą pod tym względem doprowadzić do wyjaśnienia sytuacyi. Stronnictwo liberalne może albo błędy swoje naprawić w wspólnej pracy z prawicą, albo dla zgubnie pojmowanych dążności partyjnych wytrwać w błędzie i zgubić się zupełnie w opinii ludności.

Sprawy krajowe.

(*Gospodarstwo leśne*).

I.

(×) Wobec niekorzystnego stanu gospodarstwa leśnego w kraju i żywego a ogólnego zainteresowania się jego podniesieniem, krajowe biuro statystyczne poświęciło temu przedmiotowi osobny a ciekawy rozdział w swojej pracy o stosunkach gospodarstw wiejskich. Jest to dokładne zestawienie sprawozdań otrzymanych z całego kraju.

Najkorzystniej opiewa sprawozdanie o stanie lasów w dobrach JCW. Arcyksięcia Albrechta. Corocznie drzewo bywa tam systematycznie wycinane w miarę przyrostu i następnie przerabiane w miejscowych tartakach na różnorodny materyał. W powiecie Chrzanowskim w dobrach Jaworzno znajduje się znaczny (4000 morgów wynoszący) kompleks lasów, który zaopatruje miejscową kopalnię w potrzebny materyał. W Krakowskiem lasy zaledwie i to nie wszędzie pokrywają miejscowe potrzeby. W powiecie Myślenickim drzewo sprzedawane bywa przeważnie sągami na opał. W mniejszej części sprzedaż odbywa się na pniu na rzecz włościan, którzy drzewo to sami obrabiają albo na budowle, albo rzną na tarcice i po większej części do Krakowa wywożą. W państwie Makowskiem (hr. St. Genois) we wsi Zawoje piła parowa dostarcza do hut żelaznych w Suchej rocznie 6000 sągów twardego drzewa. W państwie tem, dalej w lasach miasta Myślenic i w państwie Rabczańskiem sprzedaż drzewa odbywa się sekcyami według planu gospodarczego.

Jak donoszą sprawozdania z podgórza zachodniego, systematyczne i racyonalne gospodarstwo leśne, jak dotąd nie mogło być jeszcze prowadzonem w tamtych okolicach, ponieważ regularny odbyt drzewa nie jest bynajmniej zapewniony. Zaczyna się jednak objawiać pewna dążność do uporządkowania gospodarstwa leśnego z powodu większego

---

3)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

I.

(Ciąg dalszy.)

— Na tem starem drzewie — opowiadał — popełnione zostało straszne świętokradztwo i dlatego niktby się nie odważył uszczknąć z niego ani jednej gałązki. — Żył tu przed wielu laty zapamiętały kłusownik, któremu przelać krew człowieka nie było trudniej, jak zabić kozicę, i który też niejednego ze ścigających go strażników książęcych wyprawił na tamten świat. Ale w końcu przebrała się miarka zbrodni. Gdy około wielkanocy przystąpił do spowiedzi, nie dał mu ksiądz rozgrzeszenia. Zrozpaczony opuścił kościół i nie chodził już więcej na nabożeństwo. Odtąd odstąpiło go szczęście i daremnie błądził po lesie, bo gdy mu się zwierzyna nawinęła na cel, drżała mu ręka, mgłą zachodziło mu oko i stawały przed nim widma leśników, których pozabijał. Zaniedbane gospodarstwo zmarniało i popadł w nędzę. Ale zatwardziały grzesznik zamiast się nawrócić i błagać Boga o przebaczenie, postanowił pójść za radą, którą dał mu był niegdyś pewien stary kłusownik bawarski. Wybrał się tedy w dzień Bożego Ciała z nabitym sztućcem na to miejsce i gdy przechodziła drogą procesya i kapłan błogosławił przenajśw. sakramentem pobożny lud, wymierzył w pierś tego Chrystusa ukrzyżowanego, który podówczas umieszczony był na tem zeschniętem drzewie — i wypalił. Równocześnie z hukiem strzału rozległ się straszny huk gromu i dom świętokradzcy stanął w płomieniach, a z pobliskich krzaków dał się słyszeć rozdzierający krzyk. Ludzie rozbiegli się przestraszeni i tylko kapłan z kilkoma śmielszymi odważył się zbliżyć do tego miejsca. Zobaczyli Chrystusa przeszytego kulą, a opodal kłusownika, tarzającego się w szaleństwie rozpaczy po ziemi. Ksiądz oddalił wszystkich i został sam z nieszczęśliwym. Po niejakim czasie wyszedł, a za nim postępował kłusownik w ponurem milczeniu. Poszli do kościoła, gdzie grzesznik całą noc przepędził na modlitwie, a potem znikł i już żadne oko ludzkie go nie widziało. Po wielu latach dopiero otrzymał ksiądz list z Włoch i ogłosił w najbliższą niedzielę z ambony, że świętokradzca po ciężkiej pokucie, pojednany z Bogiem, zakończył życie w pewnym klasztorze włoskim. Nieboszczyk, idąc za radą starego kłusownika, którego postać przybrał zapewne sam czart, myślał, że odzyska celność strzałów, gdy podczas procesyi Bożego Ciała przeszyje kulą pierś Ukrzyżowanego. Ale gdy spełnił niesłychaną zbrodnię, podniósł Chrystus Pan na krzyżu głowę i spojrzał na niego łagodnie oczyma pełnemi łez i boleści. Ten wzrok przestraszył go bardziej, niż piorun, który uderzył w jego dom z jasnego nieba. Począł uciekać, ale dokąd się obrócił, wszędzie widział przed sobą tę głowę w cierniowej koronie z wyrazem niebiańskiej słodyczy i niezgłębionego smutku w oczach, i upadł w końcu bez zmysłów. Ksiądz przyprowadził go do przytomności i nakłonił do pokuty. Na miejscu tej zbrodni pobudowano kapliczkę i umieszczono w niej przestrzelonego Chrystusa, a wkrótce potem podczas burzy nocnej strzaskał piorun drzewo, na którem niegdyś był umieszczony.

Opowiadanie to żywem słowem tam na miejscu zrobiło na nas takie wrażenie, jakiego niezawodnie nie wywrze tu wydrukowane na czytelnikach. Nawet major nie zdobył się na żaden dowcip, a Dorchen i Klementyna otworzyły milcząc furteczkę, weszły do kapliczki, zdjęły wieńce polnych kwiatów, któremi ustroiły były po drodze swoje kapelusze, i wspinając się na palce na stopniach ołtarza, zawiesiły je u stóp przestrzelonego Zbawiciela.

Uszliśmy spory kawał od kaplicy nie mówiąc słowa; każde zajęte swemi myślami. Dopiero gdy nas u skrętu na drogę do Brixlegg pożegnał miejscowy nauczyciel, przerwał milczenie profesor:

— Zastanawiałem się nieraz nad tem, jak przysłowia i podania ludowe wzajemnie się uzupełniają, wyrażając to samo moralne poczucie ludu w odmiennej tylko formie. W pierwszych doświadczenie i refleksya krystalizują w treściwą sentencyę, ujętą w słowa dosadne i najczęściej w trafne, uderzające porównanie; w drugich tenże sam morał przywdziewa lśniącą szatę fantastycznej powieści, osnutej pospolicie na jakiemś drobnem, codziennem zdarzeniu, któremu dopiero to przetworzenie w powieść nadaje głębsze znaczenie. Kłusownictwo, podobnie jak przemytnictwo, było niegdyś u nas głęboko zakorzenionym nałogiem, który roznamiętniały jeszcze bardziej rozporządzenia książąt, ekscepujących pewne gatunki zwierzyny wyłącznie dla swoich łowów. Lud uważał zuchwałych przemytników za bohaterów, ułatwiał im ukrywanie się i wymykanie z zasadzek i poczytywał za nikczemność zdradzanie ich przed władzą. Ale pomimo tego głos sumienia potępiał rzemiosło, które niejednokrotnie broczyło się krwią ludzką, i piętnował je mianem zbrodni w wielu podobnych do tego podaniach, które nam opowiedział tutejszy nauczyciel. Wypłynęły one z tej walki, która staczała się w duszy ludu pomiędzy namiętnością a poczuciem moralnem, i w której ostatecznie to poczucie zwyciężyło.

— Więc dziś już nie ma w Tyrolu kłusowników? — zapytała baronówna.

— Prawie ich nie ma, a jeżeli jeszcze i są, na pograniczu bawarskiem szczególnie, to rzemiosło ich straciło zupełnie charakter zbrodniczej zapamiętałości. Zniesienie dawnych surowych zakazów i ograniczeń pozbawiło kłusownictwo ponęty zakazanego owocu, a dobił je rząd tym bardzo rozumnym środkiem, że najzagorzalszych z pomiędzy kłusowników porobił strażnikami leśnymi na swoich domenach. *Man hat die Böcke zu Gärtnern gemacht*, ale tym razem wbrew przysłowiu sposób ten okazał się w skutkach bardzo zbawiennym.

— Ale zabobony połączone z kłusownictwem — dodał major — nie wywietrzały dotąd z głów wielu strzelców tyrolskich. Jeszcze oni zawsze wierzą w różne czary i gusła, które mają nadawać ich sztućcom niezawodną celność, i sam przed kilkunastu laty podpatrzyłem, jak jeden stary Tyrolczyk w górnej dolinie Innu wyprawiał nad swojemi kulami prawie takie *hocus pocus* jak *Freischütz* Webera.

Kłusownicy przypomnieli mi nasze podania czarnohorskie o opryszkach i tatrzańskie o zbójnikach i opowiedziałem towarzystwu ciekawe szczegóły o Doboszu i o poetyczniejszych jeszcze bohaterach zbójeckich Podhalan.

— Kiedyśmy się już dzisiaj dali tak porwać tym rozigranym falom fantazyi ludowej — rzekł major, gdym skończył — że nas uniosły aż do polskich Tatr, to i ja wam opowiem jedno podanie, które, jak się naocznie przekonałem, zasługuje na wszelką wiarę, a którego sens moralny jasny jest jak słońce i zawiera w sobie zbawienne ostrzeżenie. Pozwólcie mi trochę usiąść na tym kamieniu i słuchajcie.... Panny tu bliżej koł

0

w ostatnich latach pokupu drzewa do różnych zakładów przemysłowych. W państwie Barczyckiem, własności Banku leśnego w Wiedniu, dochód z lasu otrzymywany bywa po części przez sprzedaż sągów ustawionych, przeważnie jednak przez wyrzynanie drzewa na kloce, a następnie przez rznięcie desek różnego rozmiaru, do czego jest urządzony w gminie Rytro tartak parowy o trzech gatrach i czterdziestu ośmiu piłach. Sprzedaż drzewa odbywa się podług objętości kubicznej; zaś wycinanie drzewa przez podział na zręby według planów leśniczych w tym względzie sporządzonych, z oznaczeniem 80-cioletniej kolei.

Z powiatu Gorlickiego piszą: „Las bywa spieniężany najrozmaiciej według tego, czy jest mniej lub więcej dostępny i według oddalenia od miasteczek i kolei. W ogóle sprzedaje każdy, ile tylko i jak tylko może: na morgi, przez sprzedaż pni, przyczem każdy prawie właściciel lasu ma mały tartak wodny o jednej pile i gonty przynajmniej dla siebie wyrabia. Sprzedając na sztuki, liczy się cena zwykle według cali średnicy. W mniej dostępnych lasach praktykuje się także sprzedaż na łokcie obwodu, bez różnicy czy drzewo grubsze czy cieńsze. W Ropie jest tartak parowy o 80 piłach i czterech cyrkularkach; zakupuje on drzewo na stopy kubiczne. Przytem kto tylko drzewo pozbyć może — rąbie i stawia sągi: bukowe dla Gorlic i Grybowa, miękkie dla dystylarni nafty, których jest jedenaście w powiecie, oraz do wypalania cegły i wapna. O porządnem gospodarstwie leśnem i wyrębach według sekcyi nie ma u nas mowy i mowy być nie może, bo odziedziczyliśmy po naszych poprzednikach lasy przestałe a mocno splądrowane. W dawniejszych trudnych pod tym względem czasach, chcąc jaki taki mieć dochód z lasu, sprzedawał każdy, gdzie i co kto zażądał na wybór, bo kupiec choć za tanie pieniądze rzadko się trafiał, chyba tylko chłop kupował kilka sztuk na budynek. Rozumie się kupował on tam, zkąd wywóz bliższy był dla niego, a że rzeki spławnej u nas nie ma, drzewo nie miało pokupu i lasy tylko niszczały. Gdyby więc możliwem było, to co jeszcze jest jak najprędzej jako tako korzystnie spieniężyć i wyciąć, dopiero staranne prowadzenie zagajników mogłoby w przyszłości stworzyć piękne lasy w naszej okolicy, na co przy bujności gruntu leśnego i dostatecznej wilgoci, nie tak długo trzebaby czekać.“

Z sąsiedniego powiatu Jasielskiego donoszą, że sposób w który zwykle lasy bywają spieniężane, jest w najwyższym stopniu niekorzystny dla większych właścicieli. „Przy sprzedaży lasów wysokopiennych jako też i niskopiennych, prawie ogólną stało się regułą pozbywanie żydom pewnej ilości morgów lasu do wycięcia w pewnym z góry oznaczonym czasie. Ci zaś handlarze rozpoczynają odrazu na całej zakupionej przestrzeni sprzedaż drzewa na pniu, tak budowlanego jak i materyałowego i opałowego. Jednem słowem sprzedają, gdzie kto chce i czego żąda, ustanawiając cenę każdego pnia z osobna podług jego objętości, a oraz podług możności osiągnięcia ceny jak najwyższej. Prowadzą tę sprzedaż nieprzerwanie, nie zważając na pory roku do tego niewłaściwe, tak długo póki kupca staje, a dopiero gdy wszystko lepsze drzewo na pniu wyprzedadzą po cenie wyższej, pozostałe braki rąbią na sągi i tak je pozbywają. Ta fatalna gospodarka leśna pociąga za sobą nieobliczone szkody, nietylko dla właścicieli w ten sposób las sprzedających, ale także i dla całej okolicy, w której znajduje się wiele majętności nieposiadających lasu, które obecnie przy kupnie drzewa już są przez żydów wyzyskiwane, a w niedalekiej przyszłości mogą się znaleźć w tem krytycznem położeniu, iż nawet za drogie pieniądze drzewa w okolicy kupić nie będą mogły. Powodem złego jest po części pewna nieporadność i brak wszelkiej przedsiębiorczości ze strony właścicieli lasów, którzy, patrząc na to, jakie ogromne zyski wyciągają żydzi przy sprzedaży drzewa z lasów od nich zakupionych, nie mogą się wszakże na to odważyć, aby ten handel prowadzić na własny rachunek; przeważnie zaś owa ogólnie panująca bieda, która często nawet gospodarza pracowitego, rozsądnego i oszczędnego zmusza do zawarcia interesu w zasadzie niedobrego, za pomocą którego wszakże dostać może sumkę niezbędnie mu potrzebną, a której na innej drodze w terminie wymaganym zrealizować niepodobna.“

W powiatach Tarnowskim, Pilznieńskim, Ropczyckim, Rzeszowskim niszczenie lasów bez żadnego względu na potrzeby najbliższej nawet przyszłości ma być na porządku dziennym i niepokojące przybiera rozmiary. Sprawozdania domagają się osobnych ustaw, aby temu zapobiedz, bo wykonanie istniejących przepisów nie jest wystarczające. Każdy właściciel tnie i sprzedaje na chybił trafił, a zagajenia utrzymują w najopłakańszym stanie; pochodzi to także po części ztąd, że najwięcej jest w tych okolicach właścicieli jednowioskowych z obszarami leśnemi najwyżej do 800 morgów, których przeto nie stać na utrzymanie umiejętnego leśniczego. W całej tej części kraju są podobno tylko trzy gospodarstwa leśne porządnie prowadzone; w tych las jest podzielony na sekcye z koleją 80—100letnią, zręby bywają zasiewane, a zapusty w swoim czasie przerębywane. Drzewostan jest mięszany z gatunków liściastych i szpilkowych, a drzewo dopiero przy ścinaniu bywa sortowane.

Ciekawem jest sprawozdanie z powiatu Kolbuszowskiego o stanie gospodarki leśnej w niewyrąbanych dotąd obszarach dawnej puszczy sandomierskiej, która rozciąga się jeszcze na ten powiat, oraz na dwa sąsiednie powiaty Tarnobrzeski i Niski. „W tej okolicy, mówi sprawozdanie, znajdują się powszechnie tylko wysokopienne szpilkowe lasy, z małą przymieszką olszyny i innych mniej cennych gatunków liściastych. Sprzedaż najczęstsza jest na morgi lub na sztuki, niestety podług wyboru kupującego, gdyż w okolicy lesistej i przy braku łatwej komunikacyi łatwiej dotychczas o sprzedającego niż o kupca. Wyjątek stanowią lasy sosnowe bliżej Wisły i Sanu położone, gdzie dostawa łatwiejsza. W głębi lasów trzebież nawet się nie praktykuje, bo niepodobna spieniężyć suszu i wywrotów, które pokrywając aż nadto potrzeby miejscowe, do handlu zamiejscowego się nie kwalifikują. Sprzedaż budulcu podług objętości kubicznej nie bardzo jest w użyciu, z powodu licznych sporów, które przy niedokładnem pisaniu kontraktów ztąd wynikają. Gotowy materyał jak gonty, tarcice sprzedaje się w nader małej ilości, gdyż tylko z drzewa dla trzebieży położonego lub nadpsutego bywa materyał wyrabiany; prócz tego trudna konkurencya z włościanami, którzy drzewo w zrębach kupione w zimie przerabiają i materyał, lichy wprawdzie ale tanio sprzedają, gdyż niewiele licząc pracę swą w wolnych chwilach, taniej przedać mogą. Stosunki pod względem wywozu drzewa mogłyby być niezmiernie polepszone przez uczynienie rzeki Łęg spławną od wsi Spie albo nawet Dymarki; rzeka ta aczkolwiek w porze letniej mała, na wiosnę i w jesieni dość ma wody. Próbę już uczyniono w ostatnich latach, spławiając nią kilka tysięcy sztuk budulcu, od Jamnicy w powiecie tarnobrzeskim do Wisły.“

W powiecie Dobromilskim przeważają lasy wysokopienne, a przychód z nich tam, gdzie nie ma tartaków, otrzymywanym bywa przez sprzedaż pni, albo na sztuki do wybrania w większych przestrzeniach. Podług objętości kubicznej sprzedaje się zwykle tak zwany gdański materyał, to jest belki. Gdzie zaś są tartaki, a jest ich kilkanaście w tych okolicach, tam sprzedają się deski, łaty, i t. d. Gonty także w znacznej ilości bywają wyrabiane. Lasy są przeważnie jodłowe. w małej części sosnowe; a że drzewa starsze zwykle po całym lesie się znajdują, zaś na drzewa cienkie niżej 12 cali średnicy wcale odbytu nie ma, więc sprzedaż na sekcye nie może być ściśle przestrzeganą i właściciele muszą przestałe pnie po całym lesie sprzedawać. Z lasów zaś opałowych czyli raczej liściastych, a najwięcej jest w powiecie buczyny i grabiny, odbywa się sprzedaż na sągi, które bywają wyrębywane sekcyami i albo zużytkowane na miejscu w hutach szklannych, albo z majątków leżących nad Sanem spławiane ku Przemyślowi. Huty są zawsze wydzierżawiane przedsiębiorcom fachowym; właściciele muszą zwykle swoim kosztem sągi wyrąbać, a sprzedaje się do hut nietylko twarde ale i miękkie t. j. jodłowe drzewo. Majątków z hutami lub nad Sanem położonych, w powyższy sposób drzewo sprzedających, jest w całym okręgu 9; we wszystkich zaś innych majątkach drzewo opałowe wcale nie ma odbytu i tylko zbieranina i leżaki włościanom na odrobek się dają, po cenie przeciętnej 25 ct. za furę.

Rada państwa.

Podajemy mowę p. **Hausnera**, wygłoszoną na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa z 11 b. m.:

Nawiążę wywody moje do słów szanownego preopinanta, posła Jaques, który wezwał rząd, aby w myśl wniosku pos. Rosera przedłożył Izbie jak najrychlej projekt ustawy o wynagradzaniu ze skarbu osób niewinnie zasądzonych za zbrodnie, a wynurzam nadzieję, że między pozycyami etatu ministerstwa sprawiedliwości w niedalekiej przyszłości pojawi się pozycya nowa, finansowo nieznaczna, ale etycznie bardzo wiele znacząca. która przeznaczona będzie na wynagrodzenie choć tylko cząstki krzywdy osobom, które przez ludzką pomyłkę w wymiarze sprawiedliwości ucierpiały na sławie, na wolności, na zarobku i na szczęśliwości życia (*Pos. Jacques: brawo! brawo!*). Nikt pewnie nowej tej pozycyi w wydatkach nie poczyta za niesłuszną lub za ciężar dla skarbu; każdy pewnie z wdzięcznością uzna inicyatywę pos. Rosera. Nazwisko tego posła wzbudziło wprawdzie wesołość, gdy w tym roku po raz szesnasty zapisał się do głosu przeciw loteryi; ale historya inaczej i poważniej osądzi zacne usiłowania skromnego a niezrażonego niepowodzeniem dotychczasowem męża, szczególniej, gdy kiedyś to źródło znacznych dochodów skarbowych, pochodzących z nierównej gry państwa z swymi obywatelami, będzie zasypane i gdy osoby niewinnie zasądzone nie będą potrzebowały chwytać się dla pomyłki sędziowskiej torby żebraczej. (*Brawo! brawo!*).

A gdyby w pewnym toczącym się właśnie wielkim procesie politycznym, który tu wczoraj po raz drugi wciągnięto do dyskusyi, wydarzyć się miało — od czego uchowaj Boże! — żeby ktoś całkiem niewinny dla bezpodstawnego podejrzenia wyrwany był z grona rodzinnego i z powołania swego, natenczas sprawiłoby mi to wielkie zadowolenie, gdyby on był pierwszym, któremuby państwo za niesłuszne uwięzienie musiało wypłacić wynagrodzenie. Nie wątpię bowiem, tak samo jak i pos. Jaques, że w komisyi karno-prawniczej wniosek pos. Rosera nie będzie ograniczony na niesłuszne więzienie po zapadłym wyroku, lecz że będzie rozszerzony także na niesłuszne więzienie podczas śledztwa. zwłaszcza. gdyby trwało czas dłuższy.

Rozprawiając powtórnie o wspomnionym przed chwilą procesie politycznym, poseł Kułaczkowski skorzystał wczoraj z sposobności, by wrócić do mojego odparcia wywodów jego z d. 24 lutego i zaczepić to odparcie moje całym zasobem półparlamentarnych silnych wyrażeń i inwektyw. Nasamprzód wynurzył głębokie oburzenie, że — cytuję dosłownie — „w sposób niesłychany ośmieliłem się znieważyć cały naród ruski“; że wygłosiłem „akt oskarżenia o zdradę stanu przeciw przywódzcom Rusinów“; że dalej „dałem odgłos nienawiści ku Rus nom“ i że przywodziłem „nieprawdziwe twierdzenia i wykrzywione fakta“. Musiałbym w zupełnym być błędzie co do pojmowania tego, co się nazywa oburzeniem, gdybym mimo tych silnych wyrazów w mowie p. Kułaczkowskiego miał dopatrzeć się oburzenia, które on sam sobie przypisuje. Mojem zdaniem oburzenie jest czemś, co przychodzi mimowolnie, samo przez się, a mianowicie tuż po odebranem wrażeniu, po wysłuchaniu mowy, czemś, co nieprzezwyciężoną siłą nagli do wybuchu, do objawienia się na zewnątrz, a co albo rzeczywiście wybucha, albo z czasem ustępuje

---

mnie, bo to właśnie będzie coś dla was — dodał, sadzając koło siebie nauczycielkę, córkę i baronównę.

Otoczyliśmy go kołem, a on zaczął, przybierając minę komicznie uroczystą i podnosząc głos do wysokości przesadnego patosu:

— Działo się to w roku, mniejsza o to w którym, w okolicy Sterzingu, po południowej stronie Brenneru. Noc była ciemna, głucha, jak grób; przejmujący wiatr, wiejący z lodowców Riedenau i Mareit, szumiał ponuro w starych świerkach, a z zamków Reiffenstein i Sprechstein rozlegał się złowrogi jęk puszczyków — gdy idąc przez Jaufen z Meranu, zbłądziłem i zaszedłem na trzęsawisko Sterzingskie, rozpościerające się nad Eisakiem. Patrzę, przecieram oczy i włos mi staje drutem na głowie! Po mszystym, mokrym gruncie snują się widma niewieście z rozpuszczonemi włosami, we wieńcach bezkwietnych paproci, wiotkie, przejrzyste, jak mgła, a świecące blado, jak błędne ogniki — słaniają się na wszystkie strony, jak trzciny, które wiatr ugina; to zapadają w zimne trzęsawisko, jakby w niem szukały ochłody, to znowu się wynurzają z westchnieniem głębokiem, rozdzierającem serce, wyciągają ręce ku wysokiej górze, na której szczycie wiruje gromada innych widm. Na głowy tamtych spadają co chwila czarne, gromami brzemienne chmury i muszą ciągle wywijać rękami, jak skrzydłami wiatraków, aby je przepędzić, ale zaledwie przegonią jedne, już nowe pochłaniają ich kłęby. Żal mi się zrobiło serdecznie tych nieszczęśliwych i tu w dole i tam na górze, i zebrawszy całą odwagę, na jaką tylko żołnierz zdobyć się może, zabrnąłem po kolana w bagno, jak rycerz „smutnej postaci“ i zawołałem słowami Hamleta w Shakespearze: „Aniołowie Pana zastępów, miejcie mię w swojej opiece! Błogosławieniście, czy potępieni; tchniecie li tchem niebios, czy wyziewem piekieł, macie li zamiary zgubne, czy przyjazne — o! powiedzcie, kto jesteście?“ W odpowiedź na to moje Szekspirowskie zapytanie, ozwało się ciche, żałośne kumkanie kumek, z którem zlały się razem w jeden akord cieniutkie głosy, jakby przedętych fletów, wołając: stare panny, pokutujące za nasze nieczułe serca — a w chwilę potem zagrzmiał z góry z świstem wiatru chór jakoby fałszywych fagotów i waltorni: starzy kawalerowie, miotani wiecznym wichrem za zmarnowane życie!

Zachodząc się od śmiechu, zawołaliśmy wszyscy:

— I major to wszystko sam widział?

— Na własne oczy, a jeśli mi nie wierzycie, zapytajcie rodaków nauczyciela i profesora z okolic Sterzingu, a potwierdzą to *ad verbum*. Dziękuję Bogu, że mi objawił dość wcześnie jeszcze tę straszną przyszłość zagrobową dusz starokawalerskich, bo w lot potem się ożeniłem i tak uratowałem siebie i ciebie *cher madame* od sterzingskiego trzęsawiska. Weźcie to sobie do serca, a pan, panie Romedyuszu i pani, panno Lorbeerkranz, wpiszcie to sobie wzajemnie bardzo kaligraficznie w wasze sztambuchy i — chodźmy dalej.

Dochodziliśmy do mostu na Alpbachu, śmiejąc się jeszcze ciągle i docinając Romedyuszowi, gdy na górze po drugiej stronie potoku, ukazał się mężczyzna, zdążający szybkim krokiem drogą od Mehren. Na tle nieba, oblanego szkarłatem zachodzącego słońca, wydawał on się jak wielka plama szara, od której ścielił się po stromej drodze długi cień, jak widmo góry Brocken. Spostrzegł nas i przyspieszając kroku począł powiewać kapeluszem. Odgadywaliśmy, ktoby to mógł być, gdy z ust baronówny wyrwał się stłumiony, zaledwie dosłyszalny szept: Gabryel — a równocześnie zawołał major:

— *Das ist ja der malende Erzengel!* — i podniósł kapelusz w górę, a za nim i nasze kapelusze uniosły się w powietrze.

Klementyna wymknęła rękę z mego ramienia i, jakby zapominając o wszystkiem, pobiegła kilka kroków naprzód i stanęła jak wryta. Tymczasem długi cień sunął się szybko jak lawina z góry i za chwilę podścielił się pod jej stopy, a w lot za cieniem stanął przed zapłonioną dziewczyną rozpromieniony młodzieniec i jej drobna rączka znalazła się w jego dłoni.

Trwało to wszystko tak krótką chwilę, że major ledwie miał czas szepnąć mi do ucha:

— Ten z pewnością poświęciłby życie, aby nie pozwolić temu dziewczęciu, *dass es für das Sterzinger Moor reife* — jak mówią Tyrolczycy; ale czy jemu pozwolą — i już Gabryel witał się ze wszystkimi kolejno. Major przedstawił go pannie Laurze i poznał go z profesorem, wszystkim innym był już znany.

Młodzieniec był tak ożywiony, tak cały promieniejący szczęściem, że ściskając go serdecznie za rękę, rzekłem:

Widzę po panu, że sprawa, dla której jeździłeś do Salzburga, zakończyła się pomyślnie i cieszę się tem szczerze.

— Tak jest, załatwiłem moje interesa nadspodziewanie dobrze, a na samem wyjezdnem z Salzburga otrzymałem wiadomość z Monachium, że akademia przyznała mi za moje obrazy na tegorocznej wystawie pierwsze premium.

Winszowaliśmy wszyscy szczerze młodemu artyście; oczy Klementyny błysnęły dziwnym blaskiem, spotkawszy się z wzrokiem Gabryela, a major zawołał:

— Wypijemy zaraz dzisiaj twoje zdrowie tem winem, które p. Vogl chowa tylko od wielkiego dzwonu.

— Dziękuję stokrotnie! — odpowiedział malarz, ściskając majora — Ale *à propos* p. Vogl — dodał, zwracając się do mnie — dowiedziałem się, że była tak prawdziwie po tyrolsku niedelikatną, że panu tylko do mego powrotu oddała nr. 55.

— P. Vogl była tak po tyrolsku sumienną — przerwałem z naciskiem — że, przyrzekłszy go panu, gdy powrócisz, chciała mu dotrzymać słowa. Jak tylko przyjdziemy do Brixlegg. przeniosę się do innego hotelu.

Profesor uścisnął mię silnie za rękę, a malarz odpowiedział szybko:

— Nigdybym na to nie zezwolił, żeby dla mnie kogokolwiek rugowano. Umieściłem się już w *Herrnhausie* i kontent jestem prawdziwie, że pan właśnie zajął moje dawniejsze mieszkanie, bo spodziewam się, że mi pan pozwoli czasem zajść do siebie i rzucić okiem na ten widok z okna, który jest mi bardzo miły i który odmalowałem nawet sobie na wieczną pamiątkę — dodał, rzuciwszy przelotne spojrzenie na baronównę.

— Rad będę, choćby tylka dla widoku z mego okna. mieć pana jak najczęściej u siebie.

Szliśmy przyspieszonym krokiem w milczeniu, gdy wtem profesor zaintonował dźwięcznym tenorem piękną pieśń tyrolskiego śpiewaka Senna, nauczyciel zawtórował mu barytonem i głosy ich rozległy się szeroko w ciszy wygwieżdżonego wieczora, budząc drzemiące echa po skałach:

Adler! Tiroler Adler!
Warum bist du so roth?
Vom rothen Sonnenscheine,
Vom rothen Feuerweine,
Vom Feindesblute roth,
Davon bin ich so roth!....

(Ciąg dalszy nastąpi).

spokojnej rozwadzə. A otóż uczynił mi wczoraj, d. 10 marca, pos. Kułaczkowski szereg zarzutów z słów wypowiedzianych przezemnie d. 25 lutego, odpierając wywody moje z najgłębszem oburzeniem. Cóż to za oburzenie, które już było ostygło, które potem odgrzano, przez długi czas przygotowywano i dobrze przyprawiano, aby nakoniec wybuchnąć z niem tuż przed samym terminem prekluzyjnym?! (*Wesołość na ławach polskich.*) Co do mnie przynajmniej, gdyby mię coś w mowie posła oburzało lub obrażało, przy najbliższej zaraz sposobności, bądź w faktycznem sprostowaniu, bądź nawet na ryzyko, że byłbym przyzwany do rzeczy i do porządku, odparłbym to, co mię oburzyło lub obraziło, i sprostowałbym, co nieprawda; ale w dwa tygodnie potem mówiłbym albo spokojnie, albo wcalebym nie mówił. Ale otóż dwojakiego rodzaju jest oburzenie i dwojaki sposób wyrażania go.

Więcej atoli, o wiele więcej jeszcze podejrzanej autentyczności są tak zwane sprostowania pos. Kułaczkowskiego. Wzywam wszystkich nieuprzedzonych tu w Izbie na świadectwo, czy w całej wczorajszej mowie pos. Kułaczkowskiego zbito choćby jeden tylko fakt, choćby jeden tylko dowód, choćby jedno tylko z twierdzeń moich, czy owszem pos. Kułaczkowski z szczególniejszą taktyką nie zaczepiał wszystkiego, czego ja niepowiedziałem i co powiedzieć ani mi na myśl nie przyszło, pomijając z taką samą szczególniejszą strategią wszystko, co rzeczywiście powiedziałem i udowodniłem. I wtedy jeszcze pos. Kułaczkowski z taką bezprzykładną naiwnością (*wesołość*) śmie mówić, że jego przedstawienie rzeczy jest skromną prawdą, a moje dowody są frazesami namiętności stronniczej!

Będę się starał dowieść i tego, com tu dopiero co powiedział; wypada mi więc zacząć od tego, czegom n i e powiedział a o co mnie zaczepiono.

Nasamprzód tedy znieważyłem cały naród ruski, znieważyłem go w sposób niesłychany. Proszę wszystkich panów, którzy byli łaskawi przysłuchać się mowie mojej wówczas, czy nie oddałem należytego uszanowania ludowi ruskiemu (*tak jest! z ław polskich*), czy nie mówiłem obszernie o znamienitych przymiotach jego, czy życzeń jego, żądań jego i tego, co sobie za święte uważa, nie uznałem za słuszne, a czy nie wystąpiłem tylko przeciw samemu stronnictwu świętojurskiemu, które dla ludu tego uważam za szkodliwe, o wiele niebezpieczniejsze niż dla nas; czy nie przedstawiłem go jako zgubny wrzód na ciele ruskiem. Nieprawda więc, iżbym był znieważył naród ruski.

Po drugie wygłosiłem formalny akt oskarżenia o zdradę stanu przeciw przywódzcom Rusinów. Otóż wymawiałem i zarzucałem przywódcom stronnictwa świętojurskiego, co jawnie tu w Radzie państwa i u nas w sejmie mówili, co w dziennikach swych pisali lub co równie jawnie czynili, emigrując do Rossyi lub przyjmując urzędy rossyjskie, a co z dzisiejszym procesem politycznym nie ma nic wspólnego Gdziem dotknął się tego procesu, tam z największą troskliwością używałem wyrazów takich, jak *może*, *prawdopodobnie* i t. p., aby nie dać sobie nawet pozoru, jakobym przed wyrokiem sądził o sprawie. Nie prawda więc, iżbym był wygłosił oskarżenie przeciw przywódcom ruskim

Po trzecie dopuściłem się nieprawdziwych twierdzeń i wykrzywienia faktów. Jakich twierdzeń? Których faktów? Ani jednego twierdzenia takiego pos. Kułaczkowski nie wymienił, ani jednego faktu takiego. Jest to więc obwinienie całkiem z palca wyssane, niczem zgoła w wywodach jego niepoparte.

Zarzut nieprawdziwości właściwie obrażałby mnie najwięcej i byłbym też czuł się najgłębiej obrażonym, gdyby pochodził z innej strony; ale od stronnictwa świętojurskiego, które w swym organie głównym oświadczyło, że przed dziewiątkami lat zaprzysięgło rządowi na ciało i duszę, iż jest ruskie, i że powtarzało to, dopóki strachem się rządziło, że zaś teraz uwa ża chwilę za sposobną po temu, by wyznać, iż jest rossyjskie — od tego stronnictwa zarzut nieprawdziwości sprawia mi zadowolenie i zaszczyt. (*Huczne brawo! z ław polskich*). Albowiem zdanie moje o obowiązku mówienia prawdy jest inne niż przywódzców tego stronnictwa.

Po czwarte mówiłem, i to nawet wedle protokołu stenograficznego, o Rusinach jako o pośledniejszej rasie plemienia polskiego. Przedewszystkiem małe wyjaśnienie antropologiczne! Nie uchodzi mówić o tej lub owej rasie tego lub owego plemienia, lecz trzeba powiedzieć: to lub owo plemię tej lub owej rasy; bo pojęcie rasy jest rozleglejsze od pojęcia plemienia. Ale dlaczegóż mówię o pośledniejszej jakoby odmianie plemienia polskiego? Bo otóż mówiłem o stosunku idyomatu ruskiego do polskiego i porównałem go z stosunkiem *plattdeutsch* do *hochdeutsch*! Ależ rzeczywiście, analogia jest wielka; albowiem jak z drugiej strony język ruski co do budowy wyrazów i wymawiania ich skłania się ku rossyjskiemu, tak *plattdeutsch* skłania się pod temiż względami bardzo ku językowi duńskiemu. Ale dlaczego porównanie z *plattdeusch* ma mieścić w sobie oskarżenie o pośledniejszą rasę, tego już nie pojmuję, i nie radziłbym pos. Kułaczkowskiemu wystąpić z takiem zdaniem wobec dzielnego Fryzyjczyka. Powtarzam, że naszych braci Rusinów uważam za lud tak zdrowy, dzielny i uzdolniony, iż każde zmieszanie się ludu polskiego z ruskim poczytuję za pożądane dla nas odświeżenie krwi, któremu po części zawdzięczamy najznakomitszych poetów naszych i najwięcej zasłużonych mężów.

Po piąte dopiero ja stworzyłem związek między zamiarem gminy Hniliczek przejścia na prawosławie a toczącym się właśnie procesem. Jest to zaprawdę najśmielsze twierdzenie pos. Kułaczkowskiego, bo on sam właśnie w pierwszej mowie swej przez całe pół godziny w każdem zdaniu wiązał zamiar gminy Hniliczek z procesem, skoro czterech czy pięciu sprawców czy uczestników tego nawrócenia jest uwięzionych. I wtedy ja dopiero miałem stworzyć związek między dwiema rzeczami temi? Ten dopiero przezemnie stworzony związek przypomina dawną bajkę o baranku, wilku i wodzie zamąconej.

Po szóste pomawiałem rycerzy św. Jura o różne niewłaściwe rzeczy. Pos. Kułaczkowski przyzna mi, gdy przejrzy stenogram mowy mojej, że nie mówiłem o rycerzach św. Jura, lecz o członkach stronnictwa świętojurskiego. Znam język niemiecki i znaczenie każdego w nim wyrazu, znam też atrybucyę i przymioty rycerstwa i rycerskości, nie mogłem przeto tem mianem nazwać członków stronnictwa świętojurskiego (*Wesołość na ławach polskich*).

Przechodzę do drugiej seryi moich sprostowań, t. j. do tego, co rzeczywiście powiedziałem i udowodniłem, a co pos. Kułaczkowski troskliwie pomijał.

Nasamprzód z dwóch artykułów głównego organu stronnictwa świętojurskiego, ze *Słowa*, udowodniłem i zacytowałem, że stronnictwo to proklamuje się pod względem języka, uobyczajenia i obrządku stronnictwem rossyjskiem i wyznaje, iż nosi maskę ruską tylko dopóki słabem się czuło. Pos. Kułaczkowski bowiem nie podał autentyczności tych cytatów w wątpliwość, wiedząc pewnie, że oryginał wraz z tłómaczeniem mam w ręku; ale nie wyparł się też tego, co artykuły te zawierają; nie powiedział: są to uczucia i zapatrywania, które mi są obce, nie jest to program i wyznanie wiary mojego stronnictwa. To zaś jest najważniejszym momentem jego mowy; w ten sposób bowiem przyznał, że moje pojmowanie rzeczy jest słuszne (*Huczne brawa z ław polskich*). Ograniczył się na tem, że powiedział: już dawno temu, lat piętnaście, odkąd to powiedziano, a poseł drohobycki wspomniał o tem dlatego tylko, że w nowszym i najnowszym czasie w piśmie tem nic podejrzanego nie znalazł. Tak jednak nie jest, panie Kułaczkowski! Z ogromnej liczby numerów *Słowa* nowszej daty zebrałem antologię, przędzę myśli i kwiaty uczuć stronnictwa świętojurskiego; wszędzie znajdziesz pan moskwicyzm, którego tu się wypierasz, wyraźnie uznany i proklamowany, a natomiast rusynizm, który tutaj podtrzymywać uważasz za rzecz stosowną, formalnie wyszydzany (*Słuchajcie! słuchajcie! z ław polskich*). Nawet język ruski nazywany jest językiem chłopów, którym powinno się mówić tylko na targach i po karczmach (*Słuchajcie! słuchajcie! z ław polskich*). Powiedziano tam, że to trzymanie się rusinizmu i języka ruskiego daje racyę zmarłemu żydowskiemu humoryście wiedeńskiemu Saphirowi, który pisał: „w dwa lata po wynalezieniu Rusinów.“ Tak oto pisze się w głównym organie stronnictwa świętojurskiego, a to właśnie jest prawdziwą i rzeczywistą zniewagą rusinizmu (*Bardzo słusznie! z ław polskich*).

Na dowód, że i w najnowszym czasie w tymże głównym organie stronnictwa świętojurskiego znajdują się wcale piękne manifestacye, pozwolę sobie dodać jeszcze maluczki cytat już dlatego, że tak wymaga grzeczność. Pos. Kułaczkowski bowiem i ja zamieniamy między sobą bukieciki z grządki dziennikarskiej, w tej chwili na mnie znów kolej. Mały ten cytat może tym panom z lewicy, którzy wczoraj tak zawzięcie i łatwowiernie akompaniowali każdemu zdaniu pos. Kułaczkowskiego energicznem *słuchajcie! słuchajcie!* posłuży za objaśnienie, jak się mają rzeczy z szczerością i zgodnością usposobień ich sprzymierzeńców tak dawnych. Cytat ten jest z polemicznego artykułu *Słowa* z listopada r. 1875, a brzmi jak następuje: „Pozwalamy sobie nadmienić *Dziennikowi Polskiemu*, że ułatwiać spolszczenie Rusinów właściwie znaczy pracować dla Niemców; wiadomo bowiem, że kraj polski, który przyjął rzymsko-niemiecką cywilizacyę Zachodu, zalany został falami germańskiemi. Ten sam los chce przemądrzała polityka polonofilów zgotować nam Rusinom, usiłując sztuczkami swemi na rzecz romańsko-germańskiego Zachodu zaszczepić zgniliznę w słowiańsko-russkim Wschodzie. Nie dziwimy się przeto, że Niemcy nie przeszkadzają propagandzie politycznej, która popiera germanizm, w sposób taki, jak przeszkadzają nam, którzy germanizatorom mniej dajemy nadziei dopięcia ich celów, niż lekkomyślni Polacy.“ — Otóż panowie z lewicy, dla czego tu nie wołacie: słuchajcie! słuchajcie!? (*Wesołość na ławach polskich.*)

Po drugie, faktami gruntownie zbiłem twierdzenie pos. Kułaczkowskiego, jakoby Polacy sprzeciwiali się usiłowaniom Rusinów około wykorzenienia pijaństwa.

Po trzecie, zbiłem twierdzenie, że przeniesienie krakowskiego wyższego sądu krajowego do Lwowa jest pragnieniem fanatyków polskich, bo jest to pragnieniem Niemca, prezydenta lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Po czwarte udowodniłem, że ruski internat Zmartwychwstańców, który pos. Kułaczkowski przedstawia jako zamach Rzymu na rusinizm, jest zwiedzany szczególniej przez synów księży ruskich.

Wszystkiego tego pos. Kułaczkowski unikał choćby lekko tylko się dotknąć; wszystko to pozostawił bez zaczepki.

Po piąte obszernie wykazałem, że stronnictwo świętojurskie nietylko nie miało ani źdźbła współczucia dla męczeństwa Rusinów w Rossyi, lecz nawet dopomagało dokonać tego męczeństwa przez licznych księży apostatów. Otóż i tego najcięższego oskarżenia mojego przeciw stronnictwu świętojurskiemu pos Kułaczkowski nie tknął się bynajmniej. Nie mógł go odeprzeć, bo to najzupełniej prawda, bo jest to rzeczywiście nigdy nieodpokutowany występek tegoż stronnictwa, a wiedział pewnie, że z spisów urzędowych znam nazwiska 54 księży i 18 kleryków, którzy wyparli się swej wiary i przyjęli urzędy w Rossyi.

Tak samo nie zaprzeczył oburzającemu faktowi, że w sejmie galicyjskim stronnictwo świętojurskie głosowało przeciw jałmużnie 3000 zł. austr., którą uchwalono dla biednych księży ruskich, szukających w Galicyi schronienia od prześladowania rossyjskiego. Całą tę tak godną opłakiwania sprawę pos. Kułaczkowski zbył tak przerażającym frazesem, że nie mogę nie pomówić o tem nieco obszerniej.

Pos. Kułaczkowski powiedział: „Ale jednego przemilczeć nie mogę. Poseł Hausner ośmielił się obwiniać nas tu na jawnem posiedzeniu parlamentu, że to stronnictwo świętojurskie, jak on nazwał posłów ruskich, którzy w sejmie galicyjskim reprezentują naród ruski, nie miało łzy dla ofiar wypadków na Podlasiu, w Lubelskiem i w Białej Rusi. Przypominam pos. Hausnerowi i raz na zawsze oświadczam, że te ofiary były rezultatem tylko owych wypadków, które w r. 1863 wywołano w Królestwie Polskiem, a do tych wypadków Rusini niczem się nie przyczynili.“

Zdaje mi się, panowie, że trudnoby znaleźć kogoś drugiego, ktoby w tak krótkiem zdaniu potrafił nagromadzić tyle szyderstwa dla prawdy i tyle grubej bezduszności (*Huczne brawo! z ław polskich*). Albowiem na to jest historya, aby powiedziała, że biednych Rusinów nie dlatego odrywano od ich wiary, że w Kongresówce było powstanie, lecz dlatego, że w ten sposób moskiewszczyzna łatwiej pochłonąć może biednych, potulnych a pokrewnych językiem Rusinów. Ale przypuśćmy nawet, że to prawda, co pos. Kułaczkowski twierdzi; wtedy krzywda, jakiej dopuszczono się względem Rusinów, podwójnie jest sromotna, albowiem przyczyną jej była wtedy obca wina, a wtedy też właśnie serce każdego człowieka w stronnictwie świętojurskiem powinno było podwójnie zaboleć. Pos. Kułaczkowski zaś właśnie tą przyczyną tłómaczy brak w spółczucia stronnictwa świętojurskiego, nie wspominając ani słówkiem o mojem oskarżeniu, że stronnictwo to jest współwinowajcą Rosyi w tem męczeństwie.

Mniemam, panowie, że temi sześcioma zaczepkami przeciw temu, czegom nie powiedział, i temi również sześcioma dowodami nieodparcia tego, com rzeczywiście powiedział, postawiłem wartość i charakter polemiki *à la* Kułaczkowski w należytem oświetleniu. I do takiej polemiki potrzeba mu było dwu tygodni czasu i jak złośliwa *fama* niesie, przygotowywał się na nią przy pomocy współpracowników (*Wesołość na ławach polskich.*)

A teraz krótko jeszcze o dwu zdaniach pomówię, w których pos. Kułaczkowski, ale też tylko w nich, rzeczywiście próbował zbić moje twierdzenia i sprowadzić *ad absurdum*.

Jedno z nich tyczy się wyborów do Rady państwa r. 1879, które nazwałem sądem Bożym na stronnictwo świętojurskie. Przy tej sposobności pos. Kułaczkowski czy też współpracownik jego (*wesołość*) zdobył się na jedyny dość udatny koncept i powiedział, że w tym wypadku sąd Boży posługiwał się chyba bardzo podrzędnemi, mało przez Boga inspirowanemi czynnikami. Zupełnie przyznaję, że w wyborach tych, jak w ogóle w wszystkich wyborach, gdzie pulsuje życie polityczne, a nie panuje martwa obojętność, po obu stronach wchodzą w grę czynniki podrzędne, które spekulują na łatwowierność, na umysłowe lenistwo, na brak odwagi cywilnej, a nawet na łakomstwo i chciwość wyborców i starają się zawładnąć niemi. Że jednak właśnie w owym roku czynnikom tym powiodło się przechylić szalę na niekorzyść kandydatów stronnictwa świętojurskiego, w tem właśnie jest sąd Boży; albowiem wiadomo, że narzędzia kary Bożej zazwyczaj nie są inspirowane przez Pana Boga, jak to najlepiej widzimy na Attylli, biczu Bożym, który był panem bardzo gwałtownym i bezbożnym (*wesołość*), a jednak stał się narzędziem kary na zepsuty, stary świat upadający. Przypuszczenie atoli, że tylko wpływy władz, że tylko gwałty i przekupstwa Polaków w okręgach czysto ruskich sprowadziły upadek kandydatów stronnictwa świętojurskiego, przypuszczenie to, że większość wyborców ruskich da się zastraszyć lub przekupić — wszakże to właśnie jest znów zniewagą dla całego ludu ruskiego, a wychodzi ona nie odemnie, lecz od posła stronnictwa świętojurskiego.

Druga bardzo nieszczęśliwa próba zbicia mojego twierdzenia była skierowana przeciw oświadczeniu mojemu, że u Polaków przywiązanie do państwa austryackiego zapuściło głębsze korzenie od czasu rozporządzenia językowego z r. 1868. Pos. Kułaczkowski dodał tu zapytanie, coby się stało, gdyby to rozporządzenie językowe cofnięto, i czy to nie jest przywiązanie na wypowiedzenie. Ta niezdolność pos. Kułaczkowskiego do uznania wyższości tego przywiązania do państwa, które wypływa z sprawiedliwości ustaw, z nadanych swobód, z uszanowania godności człowieczej — wyższości takiego przywiązania ponad niewolniczą wiernopoddańczością, która bez względu na system rządowy bełkoce oklepane frazesy o tradycyjnem przywiązaniu, bez względu na to, jakie jest obchodzenie się z ludem — że pos. Kułaczkowski wyższości tej nie pojmuje, to najlepiej znamionuje ową przepaść między mną a pos. Kułaczkowskim co do naszych zapatrywań na przywiązanie do państwa, na godność człowieczą, na pomyślność ludu; to najlepiej znamionuje przepaść między polskiemi a moskiewskiemi pojęciami, która to przepaść da się wyrazić najlepiej w tych słowach, że Polak staje się wierniejszym i więcej przywiązanym w miarę nadanych mu swobód i praw, Moskal zaś w miarę większego ścieśnienia obroży. (*Bardzo słusznie! bardzo trafnie! z ław polskich*). Nie zdaje mi się, iżby którekolwiek państwo cywilizowane przenosiło ten drugi rodzaj wierności ponad tamten.

Sądzę, że nie pominąłem niczego, że wobec wywodów moich nie ostało się już nic, coby stanowiło przeszkodę dla nabrania przekonania, iż lud ruski a stronnictwo świętojurskie są to dwie rzeczy całkiem różne i że, jak powtarzam, stronnictwo świętojurskie jest wrzodem szkodliwym, a nawet zgubnym dla rusinizmu.

Dodaję do tego raz jeszcze uroczyste i szczere oświadczenie, że ani mnie, ani nikogo z rodaków moich, że żadnemu posłowi Polakowi, ani żadnemu dziennikowi polskiemu nigdy się nie zamarzy występować przeciw ludowi ruskiemu, przeciw jego słusznym życzeniom i żądaniom (*tak jest! tak jest! z ław polskich*), że atoli walkę przeciw stronnictwu świętojurskiemu uważamy za całkiem sprawiedliwą, prawowitą, za konieczną i za kwestyę żywotną (*huczne brawo! z ław polskich*), dodaję jeszcze mniemanie, że rzeczywiście wiernokonstytucyjni członkowie lewicy, chcąc pozostać wiernymi swym zasadom i interesom, niepowinni stronnictwa tego popierać.

Jeślim przyczynił się do wyjaśnienia pojęć o tej kwestyi, choćby tylko u kilku, natenczas polemiki, zaprawdę nie przezemnie wszczętej, nie uważam za niepożyteczną. Ale cokolwiekbądź, nie żałuję żadnego wyrazu, który w niej wypowiedziałem, żadnego też nie cofam. Skończyłem. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski z ław polskich. — Posłowie Polacy ściskają dłoń mowcy*).

Bank Krajowy.

(Ciąg dalszy.)

b) Przyjmowanie pieniędzy na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i rachunek bieżący.

§. 52. Bank krajowy będzie przyjmować wkładki oprocentowane na książeczki oszczędności. Formularze książeczek podlegają zatwierdzeniu rządu. Oprocentowanie wkładek poczyna się od 50 ct. Bliższe postanowienia co do wkładek oszczędności zawiera regulamin.

§. 53. Bank krajowy wydawać będzie na złożoną gotówką w kwocie najmniej 100 zł. w. a. oprocentowane asygnaty kasowe. Formularze asygnat podlegają zatwierdzeniu rządu.

§. 54. Bank krajowy będzie przyjmować gotówkę na rachunek bieżący i uskuteczniać do wysokości złożonej kwoty wypłaty

zlecone przez wkładającego, bądź wypłacając w gotówce przekazy (cheques) przezeń wystawiane, bądź przepisując na żądanie wkładającego kwotę przezeń złożoną w całości, lub części na rachunek innej osoby Formularze przekazów podlegają rządowemu zatwierdzeniu.

§. 55. Zakład uważa posiadacza książeczki oszczędności lub asygnaty kasowej za uprawnionego do odbioru pieniędzy, o ile wkładający nie zastrzeże, iż pieniądze mogą być wydane tylko jemu lub wylegitymowanemu legalizowanym dokumentem pełnomocnikowi albo prawonabywcy.

c) inne interesa bankowe.

§. 56. Sposób prowadzenia interesów bankowych, wymienionych w §. 3. statutu w ustępie B. pod lit. a), b), c) i i) określa regulamin.

§. 57. Rada nadzorcza oznaczy, jakie przedmioty obejmować może interes komisowy banku krajowego i wyda szczegółowe instrukcye dla każdej gałęzi interesów komisowych.

§. 58. Czynności pośredniczenia w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielania im pożyczek (§. 3 ustęp B. lit. l) mogą być przedsiębrane tylko za poprzednią uchwałą Rady nadzorczej powziętą od wypadku do wypadku. Udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzenia się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich, określone będzie osobną instrukcyą ułożoną przez Radę nadzorczą a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

d) interesa bankowe z stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, opartemi na ustawie z dnia 9 kwietnia 1873.

§. 59. Dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873, może bank krajowy utworzyć osobny oddział interesów bankowych, a to z jednej strony w celu ułatwienia tym stowarzyszeniom kredytu udzielanego w myśl poprzednich postanowień tego statutu, w celu otwarcia im na podstawie odpowiednich skryptów notaryalnych kredytu niepokrytego w rachunku bieżącym, w celu załatwiania ich interesów pieniężnych na placach bankowych, oraz w celu lokacyi zwyżek kasowych tych stowarzyszeń — z drugiej strony celem korzystania z ich pośrednictwa w interesach banku.

§. 60. W razie utworzenia takiego oddziału, stowarzyszenia chcące być dopuszczonemi do korzystania z niego, winny się podać nadzorowi banku krajowego w myśl instrukcyi osobnej, którą uchwali Rada nadzorcza. Dla oddziału tego ustanowionym będzie osobny komitet cenzorów, przy którego utworzeniu przyznaną będzie stowarzyszeniom ingerencya, określona bliżej przez Radę nadzorczą w osobnej instrukcyi.

§. 61 Bank krajowy w myśl postanowienia §. 3 ustępu B. pod lit. l) współdziałać będzie, przy zachowaniu przepisu § 58, przy zakładaniu towarzystw zarobkowych i gospodarczych, mających za przedmiot przedsiębiorstwa pod przytoczoną lit. l) wymienione.

e) uposażenie działu bankowego.

§. 62. Za zobowiązania banku krajowego, wypływające z interesów bankowych (§. 3 lit. B.), odpowiada przedewszystkiem fundusz rezerwowy, utworzyć się mający w myśl postanowienia §. 65 lit. a) statutu następnie zaś kapitał zakładowy, składający się z kwoty jednego miliona zł., którą kraj wyposaża dział bankowy i z kwot przekazywanych na pomnożenie kapitału zakładowego w myśl §. 64 lit. b) statutu.

§. 63. Jeśliby w skutek zaszłych strat kapitał zakładowy banku krajowego zmniejszył się do połowy, Rada nadzorcza obowiązaną jest donieść o tem niezwłocznie Wydziałowi krajowemu celem dalszego zarządzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polemika prasy rossyjsko-niemieckiej.)

Na artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o polityce ekonomicznej Rossyi względem Niemiec, z powodu zamierzonego przez Rossyę podwyższenia ceł, odpowiada *Nowoje Wremia,* jak następuje:

„Dziennik księcia Bismarcka zajmuje się przedrukowywaniem swoich starych artykułów. Te same półurzędowe uwagi czytała już publiczność rossyjska przed kilku laty, przed wojną z Turcyą, gdy rząd rossyjski ustanowił opłatę cła w złocie. Czytała podobne uwagi po wojnie, gdy u nas podwyższonem zostało oclenie towarow metalowych i jeszcze raz, gdy od wszystkich towarów zagranicznych podwyższono cło o 10 pr. Złych nałogów nie pozbywamy się prędko, ale nałóg berlińskich półurzędowych organów odzywania się z pogróżkami do rządu rossyjskiego jest bardzo złym nałogiem. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiedziała się o zamiarze zmiany naszej taryfy w duchu systemu opiekuńczego i z tego powodu grozi nam represyą na niwie ekonomicznej, to jest podwójnem ocleniem wszystkich towarów, wprowadzanych z Rossyi do Niemiec. Każdy postępuje według swego upodobania. Ale jakiekolwiekby zaszły zmiany w rossyjskiej taryfie celnej, to pewnikiem jest, że Rossya na represye ekonomiczne ze strony Niemiec odpowie nawzajem podobnemi represyami. Wiadomą jest rzeczą, że zboże rossyjskie i w ogóle surowe produkta Rossyi dostają się za opłatą ceł pojedynczych na niemieckie rynki za pośrednictwem agentur duńskich, angielskich i innych. Część wyrobów niemieckich omija w ten sam sposób na granicy rossyjskiej cła przymusowe. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że przeważna część niemieckich wyrobów metalowych i drobiazgowych nie mogłaby się uchylić i ominąć ceł. Czy nie jest to pocieszne, jeżeli organ Bismarcka grozi nam represyą celną i zapomina przy tem, że kij ma dwa końce i że drugim końcem można zadawać równie silne, a może nawet silniejsze ciosy. Organ półurzędowy nie zastanowił się nad tem, że grozi nie rossyjskim kupcom, ale niemieckim konsumentom zboża rossyjskiego, a zatem własnemu ludowi. Dla rossyjskiego konsumenta będzie to rzeczą obojętną zkąd otrzymywać będzie dostawiane obecnie z niemieckich fabryk wyroby, czy z Austryi, państwa najbliższego, czyli też z Anglii lub Holandyi; nie będzie się także troszczył o to, czy towary te dostanie z Anglii, Francyi albo z Ameryki, które są równej wartości i dobroci z niemieckiemi.

„Jesteśmy zniewoleni zwrócić także uwagę na polityczną stronę pogróżek półurzędowego organu berlińskiego. Organ księcia Bismarcka chce pokazać po sobie, jakoby był wielce uradowany z dobrych stosunków pomiędzy Rossyą, a Niemcami na niwie polityki zagranicznej. Trudno jednak, żeby do owych dobrych stosunków przywiązywał rzeczony organ jaką wartość, skoro nieustannie i do uprzykrzenia miesza się w wewnętrzne sprawy Rossyi. W szóstem dziesięcioleciu bieżącego wieku ostrzegano nas przed rewolucyą z łona moskiewskiego stronnictwa narodowego, w siódmem dziesięcioleciu ostrzegano nas przed rewolucyą panslawistyczną, później przyszła kolej na nihilistyczną, a obecnie znowu panslawistyczna jest na porządku dziennym. Wszystko to, jak w nas wmawiano może się skończyć szczęśliwie, jeżeli przedsięwzięte zostaną stanowcze, reakcyjne, antinarodowe środki, i jeżeli zaspokojone zostaną pewne materyalne żądania Niemiec, których niezaspokojenie miało być szkodliwem dla ekonomicznego rozwoju Rossyi. Niestety, wyznajemy to ze wstydem, że te zatrute rady znajdowały niekiedy posłuch u nas, a machiawelistyczne groźby odnosiły skutek. Spodziewamy się jednak, że doświadczenie nas nauczyło, ażebyśmy w sprawach, od których zawisło zbawienie i pomyślność Rossyi liczyli się wyłącznie z naszemi potrzebami.

„Ton berlińskiej półurzędowej prasy zasługuje w istocie na uwagę. Organa tej prasy mówią o pokoju i zgodzie, a jednak zaczynają się odzywać słowami Napoleona III z owych czasów, w których gwiazda jego poczęła się chylić ku upadkowi. My i cała Europa z nami wiemy o tem dobrze, co znaczyły słowa dyktatora z nad Sekwany. „Cesarstwo to pokój!“ Słowom tym towarzyszyły zawsze groźby organów półurzędowych, które się z nieproszonemi radami mieszały w wewnętrzne sprawy wszystkich mocarstw Europy, Azyi, Afryki i Ameryki. Wszędzie Napoleon III chciał być sędzią najwyższym albo przynajmniej pośrednikiem pokoju lub mentorem, Były to wystąpiena polityka, który miał ustąpić z widowni“.

KRONIKA

— **Przedstawienie amatorskie** na cele dobroczynne dane będzie w sobotę w teatrze hr. Skarbka. Program przedstawienia: komedya jednoaktowa hr. W. Koziebrodzkiego p. t. *Rękawiczki balowe;* dalej *La fleur de Tlemcen comédie en 1 acte par Prosper de Merimée* i komedya jednoaktowa z francuskiego p. t. *Wirwar*, oraz obrazy z żywych osob układu p. Henryka Rodakowskiego: „Torkwato Tasso na dworze księcia Ferrary“ i „Wojna kokosza“. Początek o godzinie 7 wieczór.

(*m*) **Z towarzystwa prawniczego.** Uzupełniając pobieżne sprawozdanie nasze z niedzielnego posiedzenia towarzystwa prawniczego, dodać winniśmy, że dr. Antoni Dzięddzielewicz przedłożył również wniosek zbliżony poniekąd do wniosku dr. Małachowskiego, który znowu, jak wiadomo, popiera w zasadzie uchwałę powziętą przez Radę ogólną towarzystwa gospodarskiego w sprawie zaprowadzenia t. z. ojcowizn. Wniosek dr. Dzięddzielewicza, nad którym w przyszłą niedzielę toczyć się będzie dyskusya szczegółowa, opiewa: „Lwowskie towarzystwo prawnicze wyraża w myśl §. 10 rozesłanego sądom kwestyonaryusza zdanie: Niepodzielność gruntów włościańskich jedynie w wypadkach sukcesyi beztestamentowej jest niedostateczną. Towarzystwo uważałoby taką tylko ustawę za skuteczną, któraby w ogóle, tak przy aktach na wypadek śmierci, jak przy aktach między żyjącymi wykluczała podzielność gruntów włościańskich poniżej pewnego — z uwzględnieniem miejscowych stosunków dla poszczególnych okręgów w drodze administracyjnej oznaczyć się mającego minimum i któraby co do sukcesyi *ab intestato*, w razie, jeżeliby część spadkowa najmniejsza schodziła poniżej tego minimum, pozostawiała całe to minimum (względnie całe gospodarstwo) najstarszemu z linii męzkiej, resztę zaś spadkobierców przekazywała w tym wypadku do spłaty pieniężnej. Jeżeli zaś gospodarstwo spadkowe przekracza podwójno, potrójne i t. d. minimum, sukcesor, zawsze najbliższy wiekiem spadkobiercy głównemu z linii męzkiej (a w jej braku z linii żeńskiej) otrzymuje również całą część minimalną a pozostała nadwyżka dzieli się pomiędzy niego i sukcesora głównego w równych częściach. W razie zaś, jeżeli najmniejsza część spadkowa przewyższa jsszcze minimum, obowiązują przy sukcesyi beztestamentowej przepisy ustawy cywilnej.“

(*m*) **Z sprawozdania chemika** miejskiego. dr. M. Dunina Wąsowicza, z czynności jego za czas od 1 lipca do końca grudnia r. z. przedłożonego sekcyi IV reprezentacyi miejskiej, a odczytanego w części przez dr. Żulińskiego na ostatniem posiedzeniu Rady wyjmujemy kilka ciekawych szczegółów: Chemik badał 11 wód źródlanych i studziennych, z których 8 okazało się nieprzydatnemi do picia i użytku domowego; badał dalej 6 gatunków piwa z browarów lwowskich, a 3 z browarów niekrajowych. Piwa lwowskie są czyste, lecz lekkie i mało chmielone: najwięcej chmielone piwo wyrabia browar gr. kat. metropolii. Badając 17 próbek rumu, znalazł chemik tylko jedną odpowiednią, wszystkie inne zaś były „bardzo lichemi fabrykatami sztucznemi“. Na 51 badanych wódek tylko 9 wódkami nazywać było można. Na 79 badanych rozolisów, likierów i kremów było tylko 13 zupełnie czystych, reszta zaś zawierała mniejsze lub większe ślady niedogonu, a 6 z nich barwione były fuksyną. Na 29 próbek wina białego nie było ani jednej próbki wina czystego, czerwonego zaś wina badał chemik 36 próbek i znalazł 5 zupełnie czystych, samorodnych, 30 próbek było mięszaniną różnych win, zabarwioną burakami, wiśniami, morwami lub kwiatem ślaziku, jedna zaś próba była octem winnym, zaprawionym cukrem, gliceryną i zwykłą wodą! Na 19 próbek śmietanki, znalazł chemik tylko 5 takich, „które śmietanką nazwaćby można“; 3 próbki były zaprawione mąką a reszta była niezbieranem mlekiem. W mleku zbieranem znalazł chemik pomiędzy innemi 45 prc. wody! W jednej próbce masła było tylko 37 prc. masła, reszta zaś była serem i serwatką. Przy badaniu sorbetów, konfitur i t. p. słodyczy, skonstatował chemik, że jedna próba sorbetu była zabarwiona fuksyną, równie jak jedna próbka soku malinowego. Na 23 próbek soku malinowego okazało się, że dwie próbki były skisłą mięszaniną, niemającą nic wspólnego z sokiem malinowym, na 4 zaś próbki soku wiśniowego skonstatował chemik, że jedna z nich była wódką zaprawioną wiśniami. Badany w 13 wypadkach ocet okazał się zawsze lichym, a jedna próbka octu zawierała wolny kwas solny. Jedna próbka mąki zawierała w sobie ślady siarkanu miedzi!

*** **Zrabowanie poczty.** W lesie miejskim glinianskim, w powiecie przemyślańskim, zwanym „Zapust“ znaleziono dnia 7 b. m. koło południa konie i wóz z paczkami pocztowemi, obok wozu zaś leżał posłaniec pocztowy z Glinian Jan Tuz, z głową rozbitą, nieprzytomny. Dnia następnego umarł on z tej ciężkiej rany, nie odzyskawszy przed śmiercią przytomności. Torbę pocztową z listami i pismami znaleziono dnia 8 b. m. w lesie obok Bohdanówki. Torba była rozcięta i brakło w niej przesyłki pieniężnej na 1.055 zł. Poszlakowane o sprawstwo tej zbrodni indywiduum zostało aresztowane.

* **Zapiski policyjne.** Straż policyjna aresztowała Wawrzyńca Nahornego i Józefa Torbę ze skradzionemi panu J. G. 18 lichtarzami cynowemi wartości 300 zł.; Wojciecha Kuzyłę, Piotra Kohuta i Jana Podolskiego, umykających z rzeczami po dokonanej kradzieży wozowej. Nadto przytrzymano Jana Mykietyna z kurami skradzionemi niewiadomemu dotąd właścicielowi. — Pan K. S. zgubił rulon nut na fortepian zawierający 3 utwory Tymolskiego a 2 nieznanego autora. — Złożono w policyi kwotę 40 zł., znalezioną w zeszłym tygodniu na podwórzu realności l. 10 ulica Hetmańska i czerwoną portmonetkę z 5 zł. oraz monetą zdawkową.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, w sędziwym wieku lat 87 ś. p. Kazimierz Stęchliński, niegdyś przez długie lata administrator rozległych dóbr rodziny hr. Potockich, prawdziwy i coraz rzadszy dziś typ dawnych czasów sługi-przyjaciela zamożnego domu; w Weimarze pisarz niemiecki Karol Sondershausen, w 90 roku życia.

— **Żart karnawałowy.** Sara Bernhardt w Turynie dała powód do wesołej awanturki karnawałowej. Bal urządzony przez klub artystyczny zaledwie się był rozpoczął, gdy nagle pomiędzy obecnymi, w liczbie których znajdowali się także księżna Genui, hr. Ferraris i inni, rozeszła się wieść, że Sara przybędzie na bal. Wzruszenie wielkie, pauza pełna oczekiwania; — nagle wpada zdyszany członek komitetu do sali i ogłasza, że wielka tragiczka właśnie przybyła. Wszystko się pcha do drzwi, hr. Ferraris na prędce przygotowywa w myśli mały *speech* powitalny — księżna Genui trzyma lornetkę w pogotowiu. Wkrótce potem wchodzi chwiejnym krokiem wielka artystka; zmęczona i znękana opiera się na ramieniu pana Giacasa, dobrze znanej w Turynie osobistości i z właściwym sobie wdziękiem wita kłaniających się jej z uszanowaniem. Diva trzyma w jednej ręce duży bukiet, w drugiej koronkową chustkę, którą tłumi lekki kaszel podczas powitalnej mowy hr. Ferraris. Księżna Genui mocno się raduje z poznania sławnej artystki. Po półgodzinnym pobycie, w czasie którego Sara wdziękiem i dowcipem wszystkich obecnych oczarowała, udaje się do garderoby, skąd wkrótce wraca do sali we fraku i czarnych „niewymownych“. Zdziwienie oryginalnym tym wybrykiem wywołane wkrótce ustąpiło miejsca rozczarowaniu, gdy się okazało, że Sarą był młody artysta rzeźbiarz p. Calandra.

— **Największe miasta włoskie,** w liczbie 12, wykazały w ostatnim spisie ludności następujące cyfry zaludnienia: Neapol 495.000, Medyolan 322.000, Rzym 300.000, Turyn 253.000, Palermo 245.000, Genua 180.000, Florencya 163.000, Wenecya 133.000. Mesyna 127.000, Bononia 123.000, Katania 101.000 a Liworno 98.000 mieszkańców.

— **Ludność Francyi** według dokonanego w grudniu obliczenia powiększyła się w ostatniem pięcioleciu tylko o 389.000 dusz.

— **Wypadek kolejowy.** Na wielkiej angielskiej drodze żelaznej Wschodniej w sobotę wykoleił się pociąg pospieszny, w skutek czego dwa wagony roztrzaskały się, a znajdujący się w nich podróżni, w liczbie 6, doznali mniej lub bardziej ciężkiego uszkodzenia.

— **Kosztowny dyadem.** W Ankobarze, stolicy środkowo-afrykańskiego królestwa Szoa, odbyły się niedawno zaślubiny córki jedynaczki tamtejszego władcy Menelika, królewnej Maryi, z najstarszym synem króla abisyńskiego, królewiczem Michałem, a ostatnie dzienniki arabskie podają szczegółowe opisy tej uroczystości. Akt ślubny odbył się podług rytuału kościoła koptyjsko-chrześciańskiego, a panna młoda, licząca obecnie lat 15, ustrojona była do ślubu w dyadem, który według podania zdobił kiedyś skronie króla Salomona. Dynastya bowiem, panująca obecnie w Szoa, wywodzi swój ród od królowej Saby i podobno może rzeczywiście dowieść tego dokumentami historycznemi, że przodkowie jej panowali już w tym kraju na czterysta lat przed przyjściem na świat Chrystusa. Otóż według podania, królowa Saba, podczas odwiedzin swoich na dworze króla Salomona w Jerozolimie, otrzymała od tegoż w upominku ów cenny dyadem, który ma zresztą kształt prostej obręczy z litego złota ozdobionej dwunastu brylantami.

— **Strusi żołądek.** Wiedeńskie *Med. Blätter* podają zaledwie podobny do wiary a jednak zupełnie prawdziwy wypadek wytrzymałości żołądka człowieka, wobec którego znika istotnie wszystko, co dotychczas sprawdzono w tym względzie. Pewna uboga, schorowana i niemłoda już kobieta przyjęta została na klinikę w Jenie, ponieważ uskarżała się na uporczywe uciążliwości żołądkowe Po zadaniu jej odpowiednich środków okazało się, że miała ona w żołądku nie mniej jak 235 pestek śliwkowych! Po czternastodniowej kuracyi pacyentka miała się znacznie lepiej.

Po amerykańsku. W New-Yorku zeszłej niedzieli zgromadzili się wierni w jednej z świątyń metodystów na nabożeństwo, ale upływał czas, a kapłan się nie pokazywał. Nareszcie doniósł tenże, że nabożeństwa nie będzie, ponieważ właśnie wziął on ślub z panną Brygitą Welsh, a zarazem oznajmił, iż z następnym dniem otwiera restauracyę.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza, przybył w niedzielę rano do Wiednia. Tegoż dnia o godzinie w pół do 12tej w południe był p. Tisza na posłuchaniu u Najj. Pana, poczem udał się do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie pod przewodnictwem hr. Kalnokyego odbyła się wspólna rada ministeryalna, w której wzięli udział ministrowie hr. Bylandt i Szlavy, dalej ministrowie hr. Taaffe i dr. Dunajewski, Tisza i baron Orczy. Na naradzie tej, jak telegrafują do *Budapester Corr.*, poruszono kilka spraw wspólnych, między innemi zaś rozbierano sytuacyę na widowni powstania. P. minister wojny dał bardzo pocieszające wyjaśnienie o postępach wojsk operacyjnych, przy czem zakomunikował depesze urzędowe

o zajęciu Dragalji i zupełnem obsadzeniu Krywoszy. Wczoraj miała się odbyć ponowna konferencya ministeryalna. Minister-prezydent Tisza, miał wczoraj wieczorem wyjechać do Budapesztu.

Izba deputowanych wczoraj nie obradowała. Dzisiaj rozpoczyna się w Izbie dyskusya nad ustawą finansową, a po załatwieniu tego przedmiotu staną na porządku dziennym kredyta dodatkowe i kilka mniejszych przez komisye załatwionych już przedłożeń. Do tego czasu pisze *Presse* — komisya reformy wyborczej ukończy niezawodnie narady nad przekazanym jej referatem tak, że przedmiot ten będzie mógł zaraz stanąć na porządku dziennym Izby deputowanych. Ponieważ Izba odbywa obecnie codziennie długie posiedzenia, skutkiem czego komisye nie miały czasu przedyskutować przedłożonego im materyału, przeto nie można w żadnym razie przewidzieć, jakim przedmiotem zajmie się Izba następnie a tembardziej nie można już dzisiaj oznaczyć porządku, w jakim przedmioty takie jak ustawa przemysłowa, nowela do ustawy o szkołach ludowych, ustawa komasacyjna i inne dostaną się do pełnej Izby.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi kongruy, na którem był także obecnym p. minister Conrad, prowadzono dalej ogólne rozprawy nad eleboratem podkomisyi, przyczem poruszono głównie sprawę funduszów religijnych. Komisya uchwaliła 9 głosami przeciw 7 przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad wspomnionym elaboratem.

W odpowiedzi na doniesienie *Prager Abendblattu* o posiedzeniach komisyi dla zaprowadzenia oszczędności w wydatkach państwa prezes tej komisyi hr. Hohenwart oświadcza w dziennikach, że komisya ta z powodu nawału czynności Izby deputowanych, nie zebrała się dotąd jeszcze ani razu, a zebranie się jej nastąpić może dopiero wtenczas, kiedy zajdzie jaka przerwa w obradach parlamentu.

Journal de St. Petersbourg odpiera oszczerstwa prasy zagranicznej z powodu ostatniego procesu terrorystów, a mianowicie rozgłoszoną w telegramie z Krakowa wiadomość o mniemanem starciu między studentami i policyą z okoliczności skazania oskarżonych, jako też twierdzenia Wiktora Hugo, że oskarżeni nie byli obecni na rozprawie i nie mieli obrońców. Doniesienia te są prostym wymysłem.

W Berlinie urządzono w niedzielę wielką demonstracyę przeciw monopolowi tytoniowemu. We wszystkich okręgach stolicy odbyły się zgromadzenia ludowe, na których powzięto jednogłośnie rezolucye przeciw monopolowi. W rezolucyach tych powiedziano, że monopol jest zapowiedzią zniszczenia wielkiego, żywotnego przemysłu prywatnego, jest ograniczeniem uprawy tytoniu i że głównym jego celem jest podanie w zupełną zawisłość od rządu licznych klas ludności. Doświadczenie uczy, że przemysł prywatny wytwarza wszystko taniej niż przemysł państwowy; państwo będzie musiało wypłacić znaczne kwoty tytułem wynagrodzenia, skutkiem czego narażone zostanie na wielkie wydatki dla pokrycia których będzie musiało albo podnieść cenę towaru, lub też dawać towar gorszy; w obu wypadkach zmniejszy się niezawodnie konsumcya, a tem samem i dochody. Tym sposobem monopol nie przyniesie państwu spodziewanych korzyści, narazi zaś ludność na szkody nieobliczone. W końcu oświadcza się rezolucya przeciw podniesieniu podatku i ceł od tytoniu.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, na onegdajszych uzupełniających wyborach do Izby francuskiej wybrano 3ech republikanów i 2ch konserwatystów.

Prezes gabinetu francuskiego Freycinet zawiadomił redaktora dziennika *Electricité*, że zamierza zaprosić mocarstwa morskie na kongres międzynarodowy dla uregulowania kwestyi własności lin telegraficznych podmorskich.

Morning Post zapewnia, że Gladstone, nie widząc możności, aby niektóre artykuły nowego regulaminu Izby gmin zostały przez tę Izbę przyjęte, zamierza je zmodyfikować.

Liczba aresztowanych w Irlandyi na zasadzie ustaw wyjątkowych wynosiła według urzędowego wykazu w d 1 bm. 587, a zatem o 75 więcej niż przed miesiącem. Parnell i Brennan mają być przewiezieni z Kilmainham do innego więzienia.

Telegram rzymski wczorajszy w części nakładu doniósł, że papież po raz pierwszy udzielił Schlötzerowi posłuchania. Poseł niemiecki zapewnił, że gdyby to tylko od niego zależało, porozumienie z Berlinem byłoby przywrócone we wszystkich punktach.

W niedzielę w Belgradzie pod przewodnictwem króla odbyła się rada ministrów, na której minister skarbu Mijatowicz zdawał sprawę z układów zawartych w Paryżu w przedmiocie budowy kolei żelaznych w Serbii. Większość rady domagała się znacznych zmian w tych układach. Uchwała jeszcze nie zapadła.

Agencya Havasa otrzymuje znowu z Kairu wiadomość o krążącej tam wieści, że Arabi-bej ma objąć prezydenturę gabinetu egipskiego. Telegram dodaje, że nowy gabinet trzymać się będzie zasady szanowania zobowiązań międzynarodowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 marca. Komisya budżetowa podczas obrad nad ustawą finansową uchwaliła odpowiednio do przedłożenia rządowego na pokrycie kredytu okupacyjnego użyć ceny kupna kolei południowej, która to cena stanowiła dotychczas depozyt przedlitawskiego ministerstwa skarbu. Komisya uchwaliła zarazem rezolucyę dr. Herbsta wyrażającą, iż depozyt ten ma być użyty pod tem wyraźnem zastrzeżeniem, że ostateczna decyzya co do rozdziału aktywów centralnych i podziału ceny kupna kolei południowej zawisła będzie od zezwolenia czynników prawodawczych, i że zezwolenie na użycie tej kwoty nie będzie w żadnym razie przesądzało o zapaść mającej decyzyi. W ciągu rozpraw członkowie lewicy zaprzeczali, jakoby w mowie będąca kwota tworzyła część wspólnych aktywów centralnych i była tego zdania, że jest ona wyłączną własnością Przedlitawii. Komisya budżetowa uchwaliła dalej pokrycie niedoboru na r. 1822 wynoszącego złr. 37,565.158 przez emisyę pięcioprocentowej renty papierowej. Na zapytanie jednego z członków komisyi, oświadczył p. minister skarbu, że zamierza przy emisyi renty wywołać pewną ograniczoną konkurencyę.

Wiedeń, 13 marca. Dzienniki wieczorne donoszą, że Najj. Pan wysłał do generała Jovanowicza telegram, w którym z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości biuletyn o zupełnem zajęciu i obsadzeniu Krywoszy, dziękuje generałowi za energiczne przeprowadzenie operacyi i wyraża mu szczególniejsze swoje uznanie. Najj. Pan poleca mu zarazem, aby komendandantom i wojskom, które brały udział w wyprawie, wyraził Najwyższe zadowolenie.

Wiedeń, 13 marca. Urzędownie donoszą: Na wiadomość, że powstańcy otrzymują posiłki z okolicy Cemerna, i że zamierzają wtargnąć ponownie do doliny nad niższą Narentą, postanowili d. 8 b. m. generałowie Dahlen i Jowanowicz po wzajemnem porozumieniu się przedsięwziąć wspólnie ruch skombinowany przeciw powstańcom. W tym celu wyruszyły równocześnie trzy kolumny, jedna pod dowództwem pułkownika Arlowa z Kalinowacu, druga pod dowództwem generał-majora Sekuiicza z Gacka, trzecia pod komendą gen.-majora Czveitsa przez Fojnicę.

O ruchach tych donosi generał Dahlen pod d. 13 b. m. z rana: Kolumna Arlowa, która wyruszyła z Kalinowacu d. 9 bm. dotarła d. 11 bm. do Pridworicy i weszła w komunikacyę z kolumną Sekulicza, która obsadziła Cemerno, Surowi i Lukę, niemniej z kolumną Czveitsa. Okolice, przez które maszerowały owe kolumny, były zupełnie ogołocone z męzkiej ludności; ludność pozostała zachowała się wobec wojska w ogóle nieprzyjaźnie. Z wyjątkiem małych band pod Mekocią, Dubrawą i Resetowacem, nie dostrzeżono wcale nieprzyjaciela. Skonstatowano marsz przewódców powstańczych Tunguza i Forty przeciw Bakopolju.

Generał-major Obadich wyruszył d. 10 b. m. z kolumną z Foczy przez Brod do Radnolowiny. Maszerując w wskazanym kierunku, d. 11 b. m. zdążył do Tientisty. Wszystkie miejscowości, przez które przechodził, były prawie całkiem wyludnione. Podobno cała ludność schroniła się na terytoryum czarnogórskie. Powstańców nigdzie nie spotkano. Gen. Obadich dnia 12 b. m. rozpoczął odwrót do Foczy.

Generał-major David dotarł dnia 11 b. m. do Umoljany a właściwie do Rakitnicy, nie spotkawszy nigdzie powstańców, którzy pierzchali przed nim wszędzie i rozpraszali się.

Berlin, 13 marca. Na nabożeństwie żałobnem w kaplicy ambasady rossyjskiej odprawionem w rocznicę zamordowania Aleksandra II byli obecni cesarz, cesarzewicz, książęta domu cesarskiego. Cesarz powitał ambasadora Saburowa jaknajserdeczniej.

Paryż, 13 marca. Senat przyjął pierwszy artykuł ustawy o obowiązkowej nauce elementarnej w brzmieniu uchwalonem przez Izbę.

Kilka dzienników wyraża zadowolenie z powodu stłumienia powstania w Krywoszy, oraz nadzieję, że powstanie w Hercegowinie będzie również prędko stłumione.

Zapewniają, że Najj. Cesarzowa Elżbieta jutro opuści Paryż.

Petersburg, 13go marca. Car przybył tu z Gatczyna.

Panama, 13 marca. *Star-and-Herald* donosi, że trzęsienie ziemi w republice Costarica zniszczyło miasta Alajucha, San-Ramon, Grecia i Heredia. W Alajucha kilka tysięcy ludzi zginęło, pozostali pozbawieni są dachu.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Dziś odbędzie się posiedzenie osobnej komisyi ministeryalnej pod przewodnictwem szefa sekcyi Matzingera. Przedmiotem obrad będzie sprawa banku krajowego dla Galicyi. W konferencyi weźmą udział Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz i członek Wydziału krajowego dr. Józef Wereszczyński. Przeciw statutowi banku krajowego podniesione zostały pewne wątpliwości. Mianowicie chodzi o to, aby agendy działu bankowego zostały cokolwiek ograniczone, albo żeby rozszerzona została gwarancya w tym dziale.

Ankieta ministeryalna zgodziła się wczoraj na zasadniczą część rezolucyi sejmu galicyjskiego w sprawie uregulowania stosunków prawnych przemysłu naftowego. Rząd wniesie w tej sprawie przedłożenie, które obejmować będzie tylko Galicyę.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Wychodząca w Genewie gazeta *Wolnoje Słowo* podaje list pewnej znakomitej osoby z Petersburga, według którego stronnictwo konstytucyjne rossyjskie zamierza na przyszłość energicznie starać się o nadanie konstytucyi, uważając to za jedynie możebny ratunek z wewnętrznego zamętu.

Wiedeń, 14go marca. Wiadomość urzędowa. Generał Jowanowicz donosi pod d. 13 b. m. z Raguzy, że w dniu 11 b. m. powstańcy zaczepili 24 batalion strzelców pod Zagwozdakiem. Po żywej z Cerkwicy popieranej walce powstańcy zostali pobici, stracili około 50 poległych i pozostawili ich na placu boju. Straty wojsk: nadporucznik Szermański zabity, dwóch żołnierzy zabitych i dwóch ranionych.

Tegoż dnia dziesiąty bataljon strzelców tyrolskich został zaczepiony przez powstańców pod Perkowacem. Powstańcy zostali również odparci ze stratą. Wojska miały pięciu żołnierzy ranionych.

Stacya telegrafu polowego w Cerkwicy została d. 12 b. m. otwartą.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Kreutzztg.* pisze, że w Izbie deputowanych rozeszła się wieść, iż Skobelew został internowany w Wilnie.

Petersburg, 14 marca. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremja* i *Nowosti* witają sympatycznie wiadomość o nominac, i hr. Wolkensteina posłem austryackim w Petersburgu.

Petersburg, 14 marca. (*Tel. pr.*) Car z małżonką i całą rodziną cesarską z powodu rocznicy zamachu zeszłorocznego zwiedzili miejsce tegoż zamachu i znajdowali się na nabożeństwie żałobnem w katedrze św. Piotra i Pawła, poczem powrócili do Gatczyna. Przejazd przez miasto odbywał się w otwartych powozach, bez eskorty.

Konstantynopol, 14go marca. Ambasador rossyjski doręczył wczoraj Porcie notę zastrzegającą prawa rossyjskie z powodu, że rada aeministracyjna posiadaczy obligacyi tureckich z dniem wczorajszym miała zacząć funkcyonować. Ambasador zastrzegł sobie również, że to oświadczenie zakomunikuje stronom interesowanym.

Wiedeń, 13go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 3 055 sztuk wołów, między temi 530 galicyjskich, 1.496 węgierskich, 1.029 niemieckich. Spęd był o 191 sztuk mniejszy niż w zeszłym tygodniu. Obrót był ospały. Ceny spadły o 1 zł. Jedynie towar przedni, którego było niewiele, utrzymał się w cenie. Wszystko sprzedano. Galicyjskie woły płacono po 51 — 54 zł., wyjątkowo po 56 zł., węgierskie po 49 do 56 zł., towar najlepszy po 56 zł. 50 ct. do 59 zł. 50 ct.; niemieckie po 54 do 59 zł. 50 ct., krowy po 48 do 53 zł., buhaje po 47 do 50 zł. za 100 kilo m. w.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 marca 1882, godzina 2 m. 26, Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 311 75, Akcye anglo-austr. 124 50, Akcye banku Union 121 —, Akcye kolei Karola Ludwika 294 50, Akcye kolej północnej 247.75, Akcye kolei południowej 140·75, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 207·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158 —, Wiedeńskie losy 125 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25. Losy regulacyi Cissy 109.25, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 118 25, Akcye banku związkowego 114 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20¼. Węgierskie losy 116.75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 13 marca 1882, godz. 5 min. 50. Akcye kredytowe 309·25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 293 50, Południowa —·—, Renta papierowa 74·90, Galicyjskie listy zastawne 101·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 54. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 marca 1882, godź. 10 m. 42. Akcye kredytowe 311·—, Anglo-Austr. 125·—, Akcye banku Union 121 50, Kolej Karola Lud. —·—. Południowa 141 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.54. Rubel papierowy 1·20½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·93 do 13.05 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 18 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 218·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·70 m., olej rzepakowy 45·60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 61·— fr olej rzepakowy 68·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 marca 1882

Hotel Langa

Pp. E. Rozwadowski z Więzłowa Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla. Lindenberg z Berlina. R. Jung z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp R. hr. Bniński z Poznania. I Bołos Antoniewic z Przemyśla. W hr. Komorowski z Hawryłówki. I de Rott z Gródka. Dr. M. Fränkel z Czerniowiec.

Hotel George'a

Pp. M. Br Błażowski z Dobrowód. K. Kosielski z Wołynia. F. Wolfarth z Kurzawy. M. Epfraim z Hamburga.

Hotel Kuhna.

Pp, W Kowalski z Lackiej woli I. Kislinger z Łoziny. I Masacz z Rzeszowa

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 marca 882 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 4.5°C. Psychrometr wilgotny 3.4°C. Prężność pary 5.2mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 9.

Temperatura powietrza 3.6° R
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 767.5mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 marca 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	292	—	296	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	170	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	60	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	60	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89	50	91	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	30	102	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	57	5	68
Napoleondor	9	48	9	58
Połimperyał	9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18¾	1	20¾
100 marek niemieckich	58	50	59	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.—	75.20
luty-sierpień	75.—	75.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.85	76.05
kwiecień-październik	75.85	76.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.50	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.40	128.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.15	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.50	90.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.90	94 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.25	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.25
Węgier	98.30	98.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.—	122.5
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.—	310.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	882.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	544.—	546 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.—	208.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2493.—	2498 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.75	295.25
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	167.—	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303.25	303.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.—	139 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155 75	156.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	104.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101 —	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.70	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.20	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.50	95.90
z r. 1872	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.—	91.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 40	19.70
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.20	37.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	46 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiace)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.55	120.75
Paryż za 100 fr.	47.65.—	47.75 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53 —	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	95
„ „ „ w srebrze	75	80
Renta w złocie	93	25
Losy pożyczki z r. 1860	128	—
Akcye banku austro węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	312	—
Londyn	120	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53½
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1833) **Ogłoszenie.**

L. 20465 C. k. sąd miejsko del. powiatowy w Przemyślu w celu zaprowadzenia kolejowej księgi gruntowej dla c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej Karola Ludwika, wdraża w §. 18 i 35 ustawy z dnia 19 maja 1874 r. l. 70 dz. p. p. przepisane dochodzenie celem sprawdzenia i wciągnięcia do wykazu hipotecznego księgi kolejowej parceli gruntowych do wspomnianej kolei w kierunku z Krakowa do Lwowa idącej, należących a w następujących gminach katastralnych tutądowego okręgu położonych, a mianowicie: Dusowce, Walawa, Wyszatyce, Bolestrasyce, Żurawica, Buszkowiczki, Buszkowice, Przemyśl, Wilcza, Przekopana, Hureczko, Hurko, Medyka, Szehynie i Buców.

Podając wdrożenie tego dochodzenia do wiadomości publicznej, wzywa sąd niniejszem wszystkich i każdego, ktoby czuł się w swoich prawach pokrzywdzonym, przez wcielenie wyżej wspomnianych gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolejowej księgi gruntowej dla c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika utworzyć się mającej, by swe pretensye zgłosił w sądzie tutejszym w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1882 r. bieżącym, a to tem pewniej, ileże później zgłoszone pretensye pozostaną bez uwzględnienia.

Prośba c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika o wdrożenie tego dochodzenia wraz z spisami w mowie będących gruntów kolejowych i dokładnemi mapami takowych jest złożona w sądzie tutejszym, gdzie je interesowani w godzinach urzędowych przeglądnąć mogą.

Przemyśl dnia 20 lutego 1882.

(1832) **Ogłoszenie.**

L. 6115. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w sprawie konfiskaty zarządzonej dzieła „Nana" powieści przez Emila Zola tłómaczonej z francuskiego na język polski, wydanej nakładem S. Landaua, drukiem W. Korneckiego 1882 w Krakowie orzekł w myśl § §. 488, 489, 493, p. k.:

I. Powieść „Nana" codopiero przytoczona zawiera w sobie znamiona występku z § 516 k. k.

II. Zarządzoną konfiskatę się potwierdza, rozpowszechnienie tego dzieła w myśl §. 36 ust. pras. zostaje zakazanem, a w myśl §. 37 ust pras. zniszczenie zabranych egzemplarzy będzie zarządzone po prawomocności orzeczenia.

Kraków dnia 11 marca 1882.

(1814) **Edykt.**

L. 1170. W dniu 14 kwietnia 1882 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. k 180st. 169 now. w Rożniatowie położonej wedle Dom. Rożniatów T II. pag. 129 131 n. 103 haer. Freidy i Sendera Friedlerów własnej na rzecz galic. banku kredytowego we Lwowie na zaspokojenie sumy 500 zł. z. pn.

Realność ta na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2650 zł. w. a.

Kupujący będzie obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum 5 prc. ceny szacunkowej t. j. 132 zł. 50 ct. w gotowiźnie lub papierach do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych wedle kursu ostatniego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" notowanego, które to w gotówce złożone wadyum kupicielowi w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom zwróconem będzie.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem strony i wierzycieli hipotecznych i tych, którzy, by po dniu 13 lipca 1880 do tabuli weszli, albo którymby uchwała niniejsza wcale nie lub za późno doręczoną została, do rąk ustanowionego kuratora p. Leona Czyczkiewicza i niniejszym edyktem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów 27 listopada 1882.

(1478 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 6273. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arcyksiążęcego państwa Kameszniey 126 zł. 76 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności w Kameszniey pod Nr. 182 Józefa Niemca Nr. 180 Wincentego Wojtasa, Nr. 181 Józefa Zawady masy spadkowej własne w trzech terminach 13 kwietnia, 23 maja, i 22 czerwca 1882 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania realności pod nr. 182 —325 zł, wadyum 33 zł., pod nr. 180 — 260 zł. wadyum 26 zł. pod nr. 181 — 340 zł. wadyum 34 zł.

Reszta warunków i akta dotyczące w registraturze,

Milówka 30 grudnia 1881.

(1732 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2620. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej sumy 110 zł. w. a. z procentem po 10 pr. od dnia 7 stycznia 1878 i przyznanymi już kosztami 2 zł. 80 ct. 1 zł. 37 ct. 3 zł. 67 ct. 20 zł. 28 ct. 1 zł. 94 ct. 22 zł. 30 ct. tudzież kosztów niniejszego podania, które się w umiarkowanej ilości 8 zł. 26 ct. przyznaje, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Gałówce położonej, do Ilka Hryniowieckiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 29 czerwca 1879 l. 3081 zastawniczo opisanej, a protokołem de praes. 1 lutego 1881 l. 513 na 1005 zł. ocenionej, w drodze publicznego przetargu w dniach: 18go kwietnia, 19go maja i 22go czerwca 1882, o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1005 zł.
Wadyum 100 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto 21 lipca 1881.

(1710 3—3) **Edykt.**

L. 9469. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z powodu wniesionej do sądu tutejszego w dniu 11 lutego 1882 do l. 6459 prośby Wandy 1 małż. Skarbek Borowskiej, 2 małż. bar Brunickiej, przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Lewakowskiej, a względnie prawonabywcom tejże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Wulka krowicka lub Granica na rzecz Maryi Lewakowskiej prenotowanej, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Maryi Lewakowskiej i tejże z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców adwokata tut. Dra Jekelesa kuratorem, zaś adwokata Dra Reicha zastępcą kuratora, tudzież że dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Antoniego Zalewskiego, Eustachego Hubickiego i Teresy Garwolińskiej, którzy prawo zastawu na wykryślić się mającej sumie uzyskali, p. adwokata Dra Raabego kuratorem, zaś p. adwokata Dra Lukę zastępcą kuratora mianowano i kuratorowi Drowi Jekelesowi a względnie Drowi Raabemu t. s. uchwałą z dnia 18 lutego 1882 l. 6459 w myśl. §. 45 ust. hip. termin do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 wyznaczającą, doręczono.

Wzywa się zatem powyż wymienionych, ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu dla każdego z nich kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 5 marca 1882.

(1806 2—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat Dr. Edward Weisstein w Brodach przenosi się z dniem 1go maja 1882 do Czerniowiec.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów dnia 21 lutego 1882.

(1808 2—3) **Edykt.**

L. 7428. W dniach: 23 marca, 27 kwietnia i 7 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kon. 266/87 sub. rep. 145 w Lachowcach położonej, do dłużników Jurka, Pacyanny i Wasyla Paulukow w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1807 2—3) **Edykt.**

L. 7356. W dniach: 24 marca, 28 kwietnia i 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 83 now. 7 star. s. rep. 37 w Sadzawie położonej, do dłużnika Iwana Mazur należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 16 rat po 6 zł. i resztującego kapitału w kwocie 16 zł. 9 ct. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1810 2—3) **Edykt.**

L. 8063. W dniach: 24 marca, 28 kwietnia i 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kon. 4 sub. rep. 20 w Sadzawie położonej, do dłużnika Iwana Focyńca w Sadzawie należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1797 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9439. W dniach 28 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kons. 177 subrep. 125 w Jabłonce niżnej położonej dłużni a Mikołaja Seńków własnej, w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.
Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka dnia 31 grudnia 1881.

(1798 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7982. W dniach 28 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 111 subrep 109 w Wołczem położonej dłużniczki Katarzyny Wołczańskiej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 63 złr. 49 ct. 48 złr. 84 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.
Wadyum wynosi 10 prc, 40 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka dnia 12 grudnia 1881.

(1795 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9445 W dniach 29 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 151 subrep. 110 w Jabłonce niżnej położonej dłużnika Stefana Lachowicza własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr 88 ct. w. a. z p n każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr,
Wadyum wynosi 10prc, 30 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Turka dnia 30 grudnia 1881.

(1796 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9438 W dniach 28 marca 27 kwietnia i 30 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 47 subrep. 193 w Jabłonce niżnej położonej dłużników Józia i Semiona Wasków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.
Wadyum wynosi 10prc. 25 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Turka dnia 31 grudnia 1881.

(1771 2—3) **Edykt.**

L. 573. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Krausa względnie jego śmierci niewiadomych spadkobierców, że Antoni Jettmar wniósł przeciw niemu pod dniem 17 stycznia 1882 do l. 573 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 30 zł. 45 ct. m. k. na wykazach hipotecznych l. 156, 256, 364 i 473 gminy katastralnej Lipnik ciężącego i że termin do ustnej rozprawy na dzień 23 marca 1882 o godzinie 9 z rana wyznaczony został.

Równocześnie ustanawia się dla pozwanego kuratora w osobie dra Rosnera adwokata w Białej i wzywa się pozwanego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił inaczej wynikające ztąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała dnia 26 stycznia 1882.

(1773 2—3) **Edykt.**

L 2435 C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 18 marca, 18 kwietnia i 19 maja 1882, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. k. 106 w Oporcu położonej, Iwana i Ahafii Kohuczów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnienia kwoty 216 zł. 84 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 10 procent. Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Skole dnia 30 grudnia 1881.

(1786 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7575. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Epstein i Leona Epstein przeciw Józefowi Zawadzkiemu i Teresie Zawadeckiej pto 400 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 91/160 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. VIII pag. 427 n. 5 haer. sel dardych dłużników Józefa i Teresy Zawadeckich własnej w trzech terminach dnia 29 marca dnia 26 kwietnia i dnia 25 maja 1882 zawsze o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2291 zł. a. w. przedsięwziętą zostanie.

Wadyum 229 zł. 10 ct. a. w. złożyć należy w gotówce lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach hipotecznych gal. akc. Banku hipotecznego wedle ostatniego kursu Gazety Lwowskiej. Nabywca ma resztującą cenę kupna po straceniu wadyum w przeciągu dni 14 po prawomocności postanowienia akt licytacyi zatwierdzającego do depozytu sądowego złożyć, pocz m dekret własności i fizyczne posiadanie otrzyma.

Gdyby wspomniana realność przy powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, natenczas mają strony interesowane celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym się jawić. Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się interesowanych, zaś z miejsca pobytu i życia niewiadomego Fran. Kozaczka, tudzież wszystkich, którymby po 21 września 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwałę licytacyjną wcześnie nie doręczono przez kuratora adwokata dra Henryka Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 10 grudnia 1881.

(1792 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15014 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 109 zł. 54 ct. a. w. odbędzie się w dniach 23 marca, 27 kwietnia i dnia 1 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod l. k. 14 subrep. 82 wedle wyk. hip. nr. 176. a do spadkobierców Iwana Pawlij należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 956 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą. Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 procent od ceny wywołania t. j. kwotę 96 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 9 grudnia 1881.

(1793 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16354. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż realności nr. 13, 55, 128 na niższem przedmieściu w Stryju położonych wedle dom. VIII pag. 480 nr. 12 haer., Dom. VII pag. 50 nr. 3 on., dom. XIV 222 n. 9 on. i dom. VII pag. 487 nr. 7 on. Berischa Moldauera własnych, na rzecz Lipy Halperna pro 6300 zł. a. w. z pn. w jedynym tylko terminie dnia 23 marca 1882 o godzinie 10 rano za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania dla realności nr. 13 kwota 7705 zł., zakład 386 zł. a. w., dla realności nr. 55 kwota 9611 zł., zakład 481 zł. a dla realności nr. 128 kwota 5422 zł., zakład 272 zł. a. w. Bliższe warunki można w tusądowej registraturze a w dzień licytacyi u dotyczącego komisarza przejrzeć.

Stryj dnia 10 grudnia 1881.

(1776 2—3) **Konkurs.**

L. 76. Izba notaryalna rozpisuje konkurs na systemizowaną świeżo posadę Notaryusza w Tuchowie i wzywa ubiegających się, by w przeciągu czterech tygodni podania kompetencyjne do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów dnia 8 marca 1882.

(1572 2—3) **Edikt.**

Zl. 14220. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß im Lastenstande des sub. CNr 83 in Stanislau gelegenen Realität ist auf Grund des zwischen Nusim u. Breine Getzler geschlossenen Miethvertrages de dato. Stanislau 3. Februar 1824 in Folge Bescheides des bestandenen Magistrates von 2. März 1825 Zl. 148 das Miethrecht einer Wohnung im Hause sub. Nr. 83 in Stanislau für die Zeit vom 1. Juni 1824 bis Ende Mai 1826 Laut haer. V. pag. 41 n. 26 on. zu Gunsten des Bernard Pini intabulirt. — Da derselbe, so wie dessen allfällige Erben dem Leben u. Wohnorte nach unbekannt sind, so wird über das Gesuch des Chaim Dawid Litwak als Eigenthümer dieser Realität de praes. 6 Dezember 1880 Zl. 14220 für dieselben ein Curator in Person des Adwokaten Dr. Kwiatkowski bestellt u. hievon dieselben mit dem verständigt, ihre etwaigen Ansprüche aus dem oberwähnten Miethvertrage längstens bis 15. März 1883 entweder persönlich anzumelden oder die hiezu erforderlichen Behelfe dem bestellten Vertreter um so gewisser mitzutheilen als jonsten nach fruchtlosem Ablauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Bittstellers die Amortisirung der Einverleibung u. Löschung dieses Miethrechtes bewilligt werden würde.

Stanislau, 25. Februar 1882.

(1801 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7979. W dniach 28 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 16 subrep. 148 w Jasienicy zamkowej położonej dłużnika Antoniego Sanyczaka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.
Wadyum wynosi 10 pr. 20 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Turka dnia 20 grudnia 1881.

(1809 2—3) **Edykt.**

L. 8058. W dniach 24 marca, 28 kwietnia i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kons. 14/s. rep. 264 w Horocholinie położonej do dłużnika Semena Jaremko należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch termina h za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1554 2—3) **Edykt.**

L 3070. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tutejszego sądu dnia 27 października 1881 do l. 47748 wnieśli Jan i Antonina małż. Daczkowscy prośbę o zaintabulowanie ich za właścicieli realności l. $627^{1}/_{4}$ i prawo ewikcyi do wysokości 500 zł. dla niepodzielnego obowiązku Magdaleny i Jana Wagnerów zapłacenia z własnych funduszów i wyekstabulowania długów i ciężarów na realności l. $467^{1}/_{4}$ wedle dom. 148 pag. 4 n 11, 12, 13, 16, 23 i 24 on. ciężących, na którą to prośbę t. s. uchwałę na dniu 5 listopada 1881 l. 47748 wydano.

Gdy miejsce pobytu Jana Wagnera nie jest wiadome, został dla niego adw. Dr. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem Jana Wagnera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(1769 2—3) **Konkurs**

L. 953. Przy c. k. sądzie powiatowym w Kętach opróżnioną została posada Sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego Krakowie

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków 10 marca 1882.

(1813 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 476. Uchwałą c k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 grudnia 1881 l. 13898 uznano Nackę Repak niewłasnowolną.

Kuratorem Józef Dobrzański w Lipnikach. C. k. sąd powiatowy.
Mościska 17 lutego 1882.

(1760 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2591. Samborska c k. powiatowa Dyrekcya skarbu imieniem wys skarbu jako właściciela gruntów młyńskich w Smolnicy powiatu staromiejskiego w operatach katastralnych pod l. parc. 153, 154, 155, 156, 157 i 158 z łącznym obszarem 8 morgów 1286 kwdr, sążni zapisanych sprzedaje takowe najwiecej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi offertami pisemnemi, które do dnia 31 marca 1882 w biurze naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze wniesione być mają.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. (mówię tysiącpięćset zł. w. a.) zaś wadyum które do offerty na 50 ct. markowanej i opieczętowanej ma być dołączone ustanawia się w kwocie 150 zł. w. a.

Wyż wymienione grunta młyńskie sprzedaje wysoki skarb ryczałtowo, niezarę‍czając za tychże obszar z uwaga, iż do gruntów młyńskich należy parcella budowlana l. 2 obejmującą 390 kwadr. sążni, na której dzierżawczyni posiada własne zabudowania, z sprzedaży wyraźnie się wyłącza

Bliższe warunki sprzedaży można wglądnąć w c. k. powiatowej Dyrecyi skarbu.

C. k powiat Dyrekcya skarbu
Sambor dnia 6 marca 1882

(1753 2—3) **Edykt.**

L. 11398. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia Józefa Szymulę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Dyrekcya c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie wytoczyła przeciw niemu i małoletnim Wojciechowi, Michałowi i Rozalii Szymulom jako spadkobiercom Jędrzeja Szymuli pozew de pr 29 listopada 1881 l 11398 o zapłatę 24 rat po 3 zł a. w. z pn., który do sumarycznej rozprawy na dzień 29 marca 1882 o godzinie 9 z rana zadekretowano i że kuratorem dla Józefa Szymuli Łukasza Panka ze Sawy ustanowiono.

Wzywa się przeto Józefa Szymulę, aby na powyższym terminie osobiście stanął, albo kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie wybrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe mogące sam sobie przypisze.

Leżajsk dnia 28 grudnia 1881.

(1766 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1785. C. k. Starostwo w Czortkowie jako administracya dóbr Czortkowa starego i Wygnanki należących do fundacyi s. p. Hieronima Sadowskiego podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia młyna wodnego o 6ciu kamieniach położonego na Seredzie w obrębie gminy Czortkowa starego w dziewięcioletnią dzierżawę rozpocząć się mającą zaraz po potwierdzeniu licytacyi przez wysokie c. k. Namiestnictwo odbędzie się publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert w c. k. Starostwie dnia 30 marca 1882 od godziny 8 do 12 przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz w kwocie 2000 zł. słownie: dwóch tysięcy zł. a. w., z której każdy do licytacyi przystępujący 10 procent od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych złożyć jest obowiązany.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy wnieść w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w c. k. Starostwie.

Czortków dnia 6 marca 1882.

(1725 2—3) **Edykt.**

L. 2210. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż na terminie dnia 20 stycznia 1882 odbytym został adwokat Dr. Brzeski stałym zarządcą masy konkursowej Jakóba Krocha, kramarza w Tarnowie, zamianowanym.

W Tarnowie 23 lutego 1882.

(1599 2—3) **Edykt.**

L. 2728. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Israela Rosenheck w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego pow. w Husiatynie Brauna a tymczasowym zarządcą masy p. Longina Hruszkiewicza notaryusza w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1882 o dziesiątej godzinie przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 19 maja 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do ozuaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 28 lutego 1882.

(1738 2—3) **Edykt.**

L. 1136. Markusa Zauzner i Gittlę Zauzner z życia i miejsca pobytu niewiadomych względni- tychże niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, że dnia 1 marca 1882 l. 1136 Jan i Tacyanna małż. Falińscy wnieśli prrzeci w nim jakoteż Lewiemu Süsser pozew o uznanie własności $^2/_3$ realności pod Nr. 60 w Kamionce, że dla nich Jan Lewicki z Kamionki kuratorem ustanowiony i termin do ustnego postępywania na dzień 22 marca 1882 wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 2 marca 1882.

(1696 2—3) **Edykt.**

L. 3456. W dniu 24 kwietnia, 8 i 23 maja 1882 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańkiej pod wyk. hyp. 31 w Lgocie położonej ciało tabularne stanowiącej na 725 złr. wa. oszacowanej, dłużnika Karola Żaka z Lgoty własnej.

Wadyum wynosi 72 złr. 50 ct.

Cena wywołania 725 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu w zwykłych godzinach urzędowych.

Krzeszowice dnia 12 listopada 1881.

(1739 2 3) **Edykt.**

L. 4075. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 89 złr. 92 kr. aw. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 64 w Borowny położonego, dłużnika Piotra Nakielnego własnego, ciało tabularne mającego, a na 300 złr. aw. oszacowanego w jednym terminie a to dnia 12 kwietnia 1882 r każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi kwotę 30 złr. aw.

Wiśnicz dnia 28 grudnia 1881.

(1740 2—3) **Edykt.**

L. 4077. C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. aw. z przynal. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 68/105.99 w Lipnicy dolnej położonego, dłużników Jana, Heleny, Jędrzeja i Agaty Kuców własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1838 złr. aw. oszacowanego w jednym terminie a to dnia 12 kwietnia 1882 r. każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi kwotę 80 złr. aw.

Wiśnicz dnia 28 grudnia 1881.

(1742 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4166. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż stałym zarządcą mas konkursowych „Kops et Lustig“ Saula Kopsa i Saula Lustig ustanowionym został Dr. Starzewski adwokat w Krakowie. a stałym zastępcą tegoż zarządcy Dr. Schoen adwokat w Krakowie.

Kraków 17 lutego 1882.

(1730 2—3) **Edikt.**

Z. 1197. Das k. k. Bezirksgericht in Kałusz giebt kund, daß in Sachen des Jael Tanenbaum gegen Jakob Ketebaj pto. 56 fl. ö. W. s. N. G. zur Befriedigung dieser Forderung die executive Veräußerung der sub CNr. 21 in Zagórze gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Grundwirtschaft im Versteigerungswege am 22 März — 24 April und 23 Maj 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtslokale stattfinden wird, wobei solche beim 1. und 2. Termine nur über oder um den Schätzungswerth, beim 3. Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerte wird hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth 330 fl. ä. W., das Vadinm beträgt 10 prc. vom Ausrufungspreise.

Die übrigen Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 25. Juni 1881.

(1547 2—3) **Edikt.**

Zl 9031. Am 13. April u. 11. Mai 1882 10 Uhr V. M. wird die öffentliche Feilbietung der dem Jwan Koczerzuk sub. CNr. 298 in Nadworna gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität für Sache des Nuch m Drimmer pto. 140 fr. s N. G abgehalten werden. Schätzungswerth 400 fr. Vadium 40 fr.; für den Fall als in diesen Terminen die Feilbietung nicht zu Stande kommen sollte, werden die Partheien im Sinne §. 148 G. O. auf den 31. Mai 1882 8 Uhr Früh vorgeladen, die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht.

Nadworna 26. Jänner 1882.

(1473 2—3) **Edikt.**

Zl. 405. Vom k. k. Kreis als Handels-Gerichte zu Kolomea wird der Inhaber des der Handelsfirma Rosenthal et Schilling zu Kolomea angeblich abhanden gekommenen durch Aron Sucher ausgestellten Wechsels Inhaltes „Obertyn den 20. Dezember 1880 pr. fl. 340 ö W. Ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Dreihundert Vierzig Gulden ö. W, den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht H. Johan Dręgiewicz in Obertyn“ aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Verlantbarung dieses Ediktes angerechnet, dem Gerichte um so gewisser vorzulegen, als widrigenfalls derselbe für nichtig gehalten werden wird.

Kolomea den 19 Jänner 1882.

(1332 2—3) **Edikt.**

Zl. 5136 Vom Lemberger k. k. Landes als Handels Gerichte wird der Inhaber des angeblich dem Remittenten und Aussteller Wolf Handel abhanden gekommenen in Lemberg den 12. März 1880 ausgestellten von Carl Mayer und Wilhelmine Mayer akzeptirten, auf die Summe von 350 fl. ö. W. lautenden, ein Monat a dato zahlbaren Wechsels, auf deßen Rückseite die Worte „a conto gezahlt 200 fl. ö. W sage Zweihundert Gulden ö. W. Lemberg am 13. Juni 1880 Carl Mayer“ ersichtlich waren, aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45. Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitnng gerechnet diesem k. k. Landes als Handels Gerichte vorzulegen, widrigens der obgedachte Wechsel nach Verlauf obiger Krist über neuerliches Ansuchen des Wolf Handel für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg den 11. Februar 1882.

(1573 2—3) **Edikt.**

Zl. 14219 Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt, gemacht daß im Lastenstande der sub. CNr. 83 in Stanislau gelegenen Realität auf Grund des mit Nussim u. Breine Getzler geschlossenen Miethvertrages de dato. Stanislau 9. März 1820 in Folge Bescheides des bestandenen Magistrates vom 29. April 1820 Zl 374 das Miethrecht einer Wohnung im Hause sub. Nr. 83 St. in Stanislau für die Zeit vom 1 Juni 1820 bis Ende Mai 1822 laut haer. 3 pag. 299 n. $3^1{}_2$ on. zu Gunsten des Ignatz Knotz intabulirt ist — und da derselbe, so wie dessen Erben dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so wird über das Gesuch des Chaim Dawid Litwak als Eigenthümer der Realität sub Nr. 83 in Stanislau de praes. 6 Dezember 1880 Zl. 14219 für dieselben ein Curator in Person des Adwkt. Dr. Szydłowski bestellt u. dieselben hievon mit dem verständigt, ihre etwaigen Ansprüche aus dem oberwähnten Miethvertrage längstens bis 15 März 1883 entweder persöndlich anzumelden oder die hiezu erforderlichen Behelfe dem bestellten Vertreter um so gewisser mitzutheilen, als sonsten nach fruchtlosem Ablauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Bittstellers die Amortisirung der Einverleibung und Löschung dieses Miethrechtes bewilligt werden würde.

Stanislau 25. Februar 1882.

(1745 2—3) **Edykt.**

L. 2072. Z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Mojżesza Langermana zawiadamia się, że Henne Herman uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 118 zł. z pn. iż do zastępowania praw tegoż ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratorem Dra. Fiternika z substytutucią Dra. Steuermana adwokatów w Samborze, że zapozwany ustanowio emu kuratorowi ma udzielić dowody do obrony, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawić.

Od ck. Sadu obwodowego dla spraw wekslowych.

Sambor dnia 21o Lutego 1882.

(1688 2—3) **Edykt.**

L 5000. Ck. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomośc i, ze na dniu 21 kwietnia 1882.na dniu 26 maja 1882. i na dniu 30 Czerwca 1882 odbędzie się tu w Sądzie każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 37 w Bozilcowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Semka i Nastki Bukitów własnej na rzecz Józefa Kelcz pto: 115 złr. w a. zpn. pod następującemi warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 560 złr. w a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 56 złr. w a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie ułatwiające warunki umawiane będą, poczem 4ty termin wyznaczony będzie.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Ck. Sąd powiatowy.

Lubaczów 30. grudnia 1881.

(1754 2—3) **Edykt.**

L 5108. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 30 marca, 2 maja i 6 czerwca 1882 każdym razem o 10 godz. z rana sprzedaż realności pod l. k. 28 w Wał-Rudzie na rzecz Jana Halastry pto 60 zł.

Cena szacunkowa 1210 zł. 40 ct., zakład 121 zł. 4 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 2 lutego 1882.

(1728 2—3) **Edykt.**

L. 20382. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Th. Sternlichta przeciw J. Buchsbaumowi o 5 złr. 50 kr. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta J Buchsbauma adw. Dr Eliasz Goldhammer kuratorem zamianowany został.

Tarnów dnia 6 grudnia 1881.

(1378 3—3) **Edykt.**

L. 386. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 500 zł. wa z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej ust. Dom. 6 pag. 168 n. 3 haer. do Jana i Franciszki Tumów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1063 zł. 70 ct. wa poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 107 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipeteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 lutego 1881 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego, kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Busia, ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 19 stycznia 1882.

(1597 3—3) **Edykt.**

L. 2632. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Poppera, kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Weissteina w Tarnopolu. Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1882 o 10ej godzinie przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 17go maja 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 9 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałege, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami

Z Rady c. k sądu obwodowego

Tarnopol dnia 28go lutego 1882.

(1611 3—3) **Edikt.**

Zl 622. Beim k. k. Bezirksgerichte Halicz wird zur Hereinbringung der, der Nachlaßmasse nach Johann Nep. Trawniczek zuerkannten und ob der in Halicz sub. CNr. 99 alt./118 neu. gelegenen dem Jakob Kletter und Chaim Spirrmann gehörigen Realität verhipotezirten Forderung pr. 188 fl. 45 kr. Con. Mnc. und 53 kr. W. W. s N. G. die öffentliche Feilbiethung der abgenannten Realität in 3 Terminen und zwar am 18 April — 9 Maj — und 8 Juni 1882 abgehalten werden.

Der Schätzungspreis beträgt 7900 fl. ö. W das Vadium hingegen 790 fl. ö W. — Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können jeder Zeit in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Halicz am 18 Februar 1882.

(1662 3—3) **Edykt.**

L. 44391. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 299 złr. 89 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 9 maja, 13 czerwca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności położonej w Mogile pod l. k. 107 wedle wyk. hip. l. 107 gm. kat. Mogiła Wincentego Zybury własnej

Cena wywołania 1.065 złr. $47^1/_2$ ct. aw.

Rzeczona połowa realności na pierwszych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Do przesłuchania wszystkich wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się ewentualnie audyencya sądowa na dzień 18 lipca 1882 o godz. 10 rano, na który się strony i wszystkich wierzycieli mających prawo zastawu wzywa pod zagrożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, lub gdyby jeden tylko stawił się, do wniosku tego ostatniego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły jest adwokat Dr. Pieniążek z substytucyą adwokata Dr. Trojnalskiego

W Krakowie 14 lutego 1882.

(1736 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16373. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Schaję Dembitzera jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż dla niego celem doręczenia uchwały w sprawie tabularnej majętności Dobrucowa, Glinik i Roztoki równocześnie do l. 16373/81 zapadłej, kurator w osobie p. adwokata Dr. Busia, zaś tegoż zastępcą p. adw. Dr. Brzeski ustanowiony został.

W Tarnowie dnia 19. stycznia 1882.

(1804 1—3) **Edykt.**

L. 36. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa tych, którzyby do pretensyi w stanie biernym realności pod Nr. 76 $^{2}/_{4}$ Dom. 35 f. 18 n. 4 on. do L. 3517/809 na rzecz Jakóba Cwinarskiego zaintabulowanej z mocy ugody z dnia 29 kwietnia 1808, którą Jan Cwinarski uniwersalny testamentowy spadkobierca po ojcu Tadeuszu Cwinarskim zobowiązał się nieobecnym braciom przez kuratora Piotra Pawłowich działającym, a mianowicie Jakóbowi Cwinarskiemu tytułem spadku ojczystego albo legowany grunt do szpitalu Sgo. Łazarza należący w naturze oddac albo podług wyboru legataryusza sumę 1000 złr. z procentami prawnemi od 22go października 1806 z. zapłacić, jakie prawa sobie rościli aby takowe przed upływem dnia 15 lutego 1883 roku do tutejszego c. k. Sądu krajowego zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie pomienionej pozycyi Dom. 35 pag. n. 4 on i jej wykreślenie z realności pod l. 76 $^{2}/_{4}$ dozwolone zostanie.

Lwów dnia 28go. stycznia 1882.

(1770 1—3) **Edykt**

L. 1823. Ck. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 130 złr. 97 ct. wa. zpn. na rzecz Tarnopolskiej filii Banku hipotecznego odbędzie się dnin 26 kwietnia 1882 i dnia 26 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^{3}/_{8}$ części realności dłużnika Berla Keiles dom V. pag. 189 num. 7. haer. własnych p d l. 811 w Tarnopolu położonych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 950 złr. 88 $^{15}/16$ ct. wa.

Wadyum 96 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli hypotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest którzyby po 2 lutego 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem zezwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata Dr. Mantla a p. adw. Dr. Axelrada zastępcą tegoż

Tarnopol dnia 28 lutego 1882.

(1767 1—3) L. 222.

Ogłoszenie konkursu.

C k. okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1) W szkole czteroklasowej etatowej w Korczynie posada starszego nauczyciela z z płacą roczną 450 zł

2) w szkole 4 klasowej etat. w Dukli posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł.

3) w klasach 1 klasowych etatowych z płacą 300 zł i wolnem pomieszkaniem: a) w Kozłówku, b) w Lubli, c) w Pstrągówce, d) w Swięcanach, e) w Szufnarowej, f) w Trzcinicy, g) w Iwoniczu, h) w Myscowy, i) w Równem, k) w Zręcinie, l) w Osieku.

Podania wszelkiemi z dokumentami służbowymi i wykazem poprzedniej służby należy wnosić przez dotyczącą okręgową Radę szkolnę do Jasielskiej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r.

Prośby po terminie wniesione lub należycie nieudokumentowane wprost zwracane będą.

Jasło dnia 4 marca 1882.

(1799 1—3) **Edykt.**

L 9440. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jackowi i Maryi Terów pto 84 zł. 24 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. 41 rep. 27 w Jabłonce wyżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1881.

(1800 1—3) **Edykt**

L. 9441. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Terów pto 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 32 rep. 183 w Jabłonce wyżnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1881.

(1624 1—3) **Konkurs.**

L. 1341. Przy sądzie obwodowym i delegowanym miejskim w Wadowicach ma być obsadzoną posada lekarza więziennego za wynagrodzeniem w kwocie 200 zł. i dodatkiem w kwocie 50 zł. rocznie za pełnienie czynności chirurgicznych.

Podania o powyższą posadę mają być wnoszonemi do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach czternastu, co do kandydatów zostających w służbie publicznej, za pośrednictwem władzy bezpośrednio przełożonej.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 3 marca 1882.

(1202 1—3) **Obwieszczenie.**

L 8971. Złoczowski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza wekslu z daty Brody 22 marca 1868 na 600 rubli depoz. opiewającego w półtora miesiąca od daty płatnego na zlecenie Gittli Weinstein przez J. Leibkinda wystawionego, przez Chaję Katzenellenbogen akceptowanego i na imię S. Süssermana żyrowanego, ażeby w przeciągu 45 dni takowy c. k. sądowi obwodowemu w Złoczowie, albo przedłożył, albo w tymże sądzie swoje zarzuty odnośne w tym samym terminie wniósł, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów dnia 26 listopada 1881.

(1789 1—3) **Edykt.**

L. 1366. C. k. sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Abrahama Mittelmann przeciw Janowi Lalka kwoty 36 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna spredaż realności pod l. k. 295 w Gródku w trzech terminach a mianowicie dnia 30 marca, dnia 20 kwietnia i dnia 11 maja 1882, na pierwszych dwu terminach wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś poniżej tejże.

Cena wywołania 50 zł, wadyum 10 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 26 lutego 1882.

(1802 1—3) **Edykt.**

L 6084 Na dniu 28 marca, na dniu 18 kwietnia i na dniu 23 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l k. 66 w Holeszowie c. k. Starostwa Zydaczowskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Onufrego Pastuch własnej, celem wydobycia przez Stefana i Annę Kopijka pretensyi w kwocie 155 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 98 zł., wadyum 19 zł. 60 ct. Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć.

Żurawno dnia 31 grudnia 1881.

(1835 1—3) **Ogłoszenie.**

L 317. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Altera Auersteina przeciw nieobjętej masie spadkowej Maksyma Król kwoty 32 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 marca 28 kwietnia i 30 maja 1882 zawsze o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności dłużnika pod l. 54 w Mogielnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z połowy domu, komory, chlewa, stajni, stodoły, ogrodu i jednego morga pola na 187 zł. 50 ct ocenionej.

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct., wadyum 10 procent takowej. Bliższe warunki tudzież protokoły opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 29 stycznia 1882.

(1845 1—3) **Edykt.**

L. 2435. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego i Teresy małżonków Kauczyńskich o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod l. k. $492^{2}/_{4}$ we Lwowie, w tamtejszej gminie podatkowej i w tamtejszym powiecie sądowym położonej w $^{3}/_{4}$ częściach Antoniego Kauczyńskiego a w $^{1}/_{4}$ części Teresy Kauczynskiej własnej. składającej się z parcel Nr. 2240, 5169, 5170, 5171, 5172, 5177, 7561, 2239, 5173, 5174, 5175, 5176, 7561 i 5201, powierzchni 1 morg 1589 kw. sążni wynoszącej a od północy z gminą Kleparów, z realnością Wojciecha Hetmana, i z realnością Maryi z Hetmanów Wajdowej, od wschodu z lewym brzegiem rzeki Pełtew, od południa z realnością Jakóba Sprechera i Arona Hamera, za którą targowisko na bydło się znajduje, i z realnością Wojciecha Kozłowskiego, i od wschodu z ulicą Zródlaną graniczącej, c. k. krajowy sąd we Lwowie dla spraw cyw z dnia 15 października 1881 l 42266 tabuli miasta Lwowa polecił, ażeby wygotowała projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to przez tabulę miasta Lwowa w w dniu 21go listopada 1881 wygotowany projekt w tymże c. k. sądzie kraj. przejrzanym być może, a od dnia 1go maja 1882 za księgę gruntową uważanym będzie. Równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1882 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności. lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywil. we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 1 września 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania zgłosić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipotec ne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę. że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że pra o zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnosząc się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 31go stycznia 1882.

(1836 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 7796. Perlę Przemyśl z Średniej wsi uznano uchwałą c k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 17 listopada 1880 l. 13.329 za obłąkana.

Kuratorem jej ustanowiono Mechla Przemyśl z Średniej wsi.

C. k. sąd powiatowy

Liske, dnia 7 grudnia 1880.

(1829 1–3) **Konkurs.**

L. 4624. na posady: 1 ck. ekspedyenta pocztowego w Gawłowie nowym w starostwie Bocheńskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami rocznemi: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr; - 2, ekspedyenta pocztowego w Sokołówce w starostwie Brodzkiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. poborami rocznemi płacy 150 złr. ryczałtu kancylaryjnega 40 złr. i ryczałtu 500 złr. za codzienne jazdy posłańcze z Sokołówki do Ożydowa.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w ces król. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(1820 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9442 W dniach 29 marca 28 kwietnia i 31 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 35 subrep. 14 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Iwana Byczyszyn własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 19 ct. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc 30 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 grudnia 1881.

(1816) **Ogłoszenie.**

L 1608. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w skutek uchwały z dnia 24 grudnia 1881 l. 10.130 wpisano dnia 2 lutego 1882 w rejestrze handlowym dla firm jednostkowych firmę „Samuel Baar“ dla produkcyi wódki i wypasu bydła w Karaniu ad. Nieznanów z dzierzycielem Samuelem Baar tamże zamieszkałym.

Złoczów dnia 25 lutego 1882.

(1746) **Edykt.**

L 718. C. k Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 15 czerwca 1873 zmarł Jan Szczerba w Głębinowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, którego ustawowymi dziedzicami są Maciej Makuła, Kazimierz Makuła, Katarzyna Kucharczykowa, Agata Szabelska Wincenty Szabelski, Apolonia Szczerba. Ignacy Makuła perkurator adwokat Dr. Blatteis, Kazimierz Szczerba, Tomasz Starnowski. Sąd nie znając pobytu Ignacego Makuły, wzywa, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku. w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony żadziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. Dr. Blatteisem dla niego ustanowionym

Kraków 13 marca 1881.

(1815) **Ogłoszenie.**

L. 19. C. k. Komisya hipoteczna zawiadmia, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łowczówek.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić należy w c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie, a na dniu 21 marca 1882, na którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą, także i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów 8 marca 1882.

(1834) **Ogłoszenie.**

L. 65. Dnia 20 marca br rozpoczęte będą dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Balince z Trofanówką w okręgu gwoździckiego sądu powiatowego.

Interesowani zgłaszać się mają do komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego

C. k. komisya hipotecznego

w Kołomyi dnia 12 marca 1882.

(1837) **Ogłoszenie.**

L. 1913. Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Dubryniów wraz z dotyczącemi aktami wykłada się do przejrzenia

Do wniesienia zarzutów względnie dalszej rozprawy wyznacza się termin na 21 marca 1882.

Komisya hipoteczna

Rohatyn 12 marca 1882.

(1843) **Ogłoszenie.**

L. 155. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kłusów powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 21 marca 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 9 marca 1882.

(1844) **Ogłoszenie.**

L. 404 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Parchacz powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 23 marca 1882.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 9 marca 1882.

(1841) **Konkurs.**

L. 471pr. Celem obsadzenia dwóch posad radców skarbowych w obrębie galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu randze VII klasy

Podania zaopatrzone dowodami przepisanych wymogów i znajomosci języków krajowych należy wnieść w przaciągu czternastu dni do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(1768) **Ogłoszenie.**

L. 5969. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy w sprawie konfiskaty zarządzonej dziennika „Gazety Krakowskiej z dnia 5 marca 1882 Nr. 28 orzekł.

I artykuł pod napisem „Dzwon na trwogę“ poczynający się słowami: Tymczasem tu, co się dzieje?“ a kończący się: „ona nas orzeźwi, wzmocni, podniesie, i zniszczy komarowe troski dnia“ umieszczony na stronnicy 3 czasopisma powyższego, ze względu na swą treść mieści w sobie znamiona występku z § 302 uk.

II. zarządzoną kofiskatę się zatwierdza, dalsze rozpowszechnienie tego artykułu zostaje zakazanem i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pr. się ogłasza, wreszcie zniszczenie zabranych egzemplarzy względnie stronnicy 3 na której artykuł powyższy jest odbity, będzie zarządzone po prawomocności orzeczenia.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków d. 8 marca 1882.

(1780) **Obwieszczenie.**

L. 1133. W konkursie do majątku Ozyasza Hausena, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 2. grudnia 1881 do L. 13421 otwartym, wyznaczam niniejszém termin do wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do tej masy rozbiorowej zgłoszonych, na dzień 30 marca 1882 o godzinie 10. przedpołudniem.

Termin ten likwidacyjny odbędzie się w gmachu c.k Sądu obwodowego w Przemyślu na II. piątrze w biurze N. 26, na który niniejszém wszystkich interesowanych zapraszam.

Przemyśl dnia 28. lutego 1882.

Komisarz konkursowy.

L. Hauser.

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY I SZKŁA.

1363 2 ?

Rogóżki do wycierania nóg.

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct. 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Sosnowe, świerkowe pączki,

nierozkwitnięte, suszone, płacę za kilo 18—24 cent.
(1587 2—4) **ŻYMIRSKI, Ropczyce.**

Leśnictwo **Zassów** pod **Czarną,** przesyła franco, bez obliczenia kosztów opakowania za zaliczką do wszystkich stacyj kolei, jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 cnt., **olszowe** po 2 złr. i **akacyowe** po 2 złr. za tysiąc sztuk. — Najmniejszy obstalunek za 5 złr. przyjmuje się. (1560 4 ?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye**, nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (117. 7-?)

A. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY we Lwowie, ul. Halicka

otrzymał **świeży transport prawdziwej HERBATY chińskiej, z tych samych składów co Orłowa w Warszawie** i poleca po cenie za 1/2 kilo złr. 2, 3, 4 i **najprzedniejsza 5 złr.—SAMOWARY rossyjskie z Tuły, fabryki Worońcowa**

na szklanek:	10,	14,	20,	26
po złr.:	10,	11.50,	14,	17.

(1442 5—8)

Pustomyty

pode Lwowem.

Własny przystanek kolei Arc. Albrechta przed bramą zakładu.

Zarząd zakładu **kąpieli** siarczannych i żelazisto-borowinowych poszukuje **zdolnego przedsiębiorcy** do objęcia restauracyi zakładu, celem zaprowadzenia wybornej kuchni, urządzenia balów, różnych zabaw i wycieczek tak dla gości kąpielowych jako też dojeżdżających ze Lwowa. (1674 3—3)

Tylko złr. 2

za wszystkie tegoroczne tańce

F. Tymolskiego.

Drugi nakład.

Po żniwach „Mazury" . . . 64 ct.
Naj bude jak bywało „Dumka" i "Kołomyjki" . . . 64 ct.
Twoje oczy „Walce" . . . 90 ct.
Kopciuszek „Polka francuska" 45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych . . . . 70 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13. II piętro.** (1472 6-10)

W dniach 16 i 17 b. m. o godzinie 12tej w południe, odbędzie się publiczna sprzedaż przedmiotów urządzenia domowego i rzeczy amatorskich w **magazynie OO. Bernardynów.** (1846 1-2)

Księgarnia Polska

we Lwowie, 14 plac Halicki

otrzymała na skład główny:

365 obiadów za pięć złr.

przez Lucynę Ćwierczaniewicz, wydanie dwunaste, poprawione i powiększone 1.50.

Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych, oraz pieczenia ciast, przez autorkę 365 obiadów, wydanie ósme . . 1.—

Poradnik porządku i różnych nowości gospodarczych, przez autorkę 365 obiadów, 80 cent.

(1842 1—3)

CHOROBY KRWI

ZIARNA BIAŁEJ GORCZYCY DIDIER

Zalecane przez znakomitości lekarskie przeciw *Chorobom żołądka, wątroby, zatwardzeniu, kurczom, hemoroidom i reumatyzmowi.* Skład główny u pana Didier, 29, Bd. Poissonnière, w Paryżu; we Lwowie w aptekach PP. Mikelascha, Krzyżanowskiego Ruckera.

(7517 20—24)

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

w Sanoku

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką,

odbędzie się **dnia 28 marca 1882** o godzinie 10 przed południem w sali Rady powiatowej **w Sanoku.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1881.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za r. 1881
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutorium za r. 1881.
4. Rozdział czystego zysku za r. 1881.
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej.

Rada Nadzorcza.

Bolesław Koziołkiewicz
Sekretarz

Zygmunt Rylski.
Prezes.

(1830)

Główny skład

Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 5—33)

PREMIJOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE apteka pod „Złotym słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, poleca

Wino z Pepsyną



wyrobu aptekarza

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa znakomicie przeciw niestrawności, wzbudza apetyt i posila żołądek przywracając mu utracone soki gastryczne. W chorobach utrudniających trawienie, wino to wywiera zbawienne skutki.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we LWOWIE.

Cena 2 złr

(949 5 ?)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają sie pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł.. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, [illegible] żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz[illegible]lo twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik [illegible]

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez obliczenia prowizyi. (2 19—?)